NUMER 152.

DZIENNIK POWSZECHNY

26 Czerwca / 8 Lipca 1863 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.
Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.
Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Sroda, 8 Lipca 1863.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

24 Czerwca (6 Lipca) po południu, na wielu ulicach miasta Warszawy, ludzie głównie do klasy wyrobniczej i rzemieślniczej należący, napadali na przechodzące kobiety i obdzierali z nich krynoliny.

Za naruszenie to publicznego porządku i bezpieczeństwa mieszkańców, winni w liczbie 54 osób niezwłocznie aresztowani, ukarani zostali cieleśnie, a nadto mężczyzni, więcej jak 16 lat wieku mający, oddani zostali do rot aresztantskich, młodsi do aresztów policyjnych, ujęte zaś w tej liczbie 4 kobiety, do domu kary i poprawy.

I. Lista osób oddanych do rot aresztantskich:

1. Mateusz Modzelewski, terminator szewcki.
2. Jan Pop, terminator stolarski.
3. Aleksander Cypc, terminator szewcki.
4. Oktawiusz Michałowski, terminator introligatorski.
5. Robert Dobrzyński, terminator ślusarski.
6. Władysław Drunsztok, terminator blacharski.
7. Wilhelm Bernard, terminator szklarski.
8. Zygmuut Gutkowski, terminator stolarski.
9. Józef Barański, terminator powroźniczy.
10. Wojciech Wierzbicki, terminator rzeźniczy.
11. Władysław Piątkowski, dependent.
12. Józef Piguł, terminator szewcki.
13. Mateusz Zawadzki, terminator bednarski.
14. Franciszek Gize, terminator stolarski.
15. Michał Ekert, czeladnik piekarski.
16. Karol Hentzel, czeladnik piwowarski.
17. Józef Dresner, terminator introligatorski.
18. Wawrzeniec Konarski, terminator bednarski.
19. Józef Skrodzki, czeladnik szewcki.
20. Teofil Kęsecki, czeladnik introligatorski.
21. Antoni Bogdański, wyrobnik.
22. Józef Szczupak, trudniący się sprzedażą obrazków.
23. Aleksander Danilewicz, wyrobnik.
24. Kazimierz Łubiński, majster szewcki.
25. Wawrzeniec Gajewski, wyrobnik.
26. Konstanty Lewandowski, czeladnik stolarski.
27. Franciszek Waśkiewicz, wyrobnik.
28. Wojciech Malanowski, lokaj.
29. Wincenty Wadowski, wyrobnik,—Austrjacki poddany.
30. Kazimierz Batory, czeladnik piekarski.
31. Jan Sławiński, stangret.
32. Józef Poncyleusz, parobek.
33. Jan Horosz, wyrobnik.
34. Feliks Baczyński, dymisjonowany żołnierz.
35. Aleksander Dąbrowski, majster szewcki.
36. Tomasz Żukowski, term. stolarski.

II. Do aresztów policyjnych:

1. Wincenty Blakowski, uczeń drukarski.
2. Stanisław Bieliński, uczeń felczerski.
3. Wawrzeniec Szawłowski, służący.
4. Kazimierz Popielewski, term. krawiecki.
5. Antoni Wanczer, term. krawiecki.
6. Adam Kobyliński, uczeń drukarski.
7. Jan Nowosielski, roznosiciel gazety.
8. Wincenty Palczyński, uczeń optyczny.
9. Franciszek Niesiobędzki, służący.
10. Faustyn Majkowski, uczeń szkół.
11. Robert Hummel, uczeń fabryki Ewansa.
12. Józef Adamski, terminator szewcki.
13. Stanisław Rembaczéwski, term. szewcki.
14. Józef Oleński, terminator blacharski.

III. Do domu kary i poprawy:

1. Franciszka Walicka, sługa.
2. Domicela Rojewska, sługa.
3. Anastazja Gołuchowska, żona wyrobnika.
4. Karolina Wdowińska, żona czelad. szewckiego.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu dnia 11 (23) Czerwca r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, następujące zapisy:

a) na utrzymanie w porządku grobu na Powązkach męża testatorki Michała Józefa Tokarskiego, b. Rzeczywistego Radcy Stanu, Członka Rządzącego Senatu, złp. 5,000 czyli rs. 750;

b) dla księdza proboszcza na Powązkach, na odprawianie co rok w dniu 1 Lipca Mszy Świętej, za duszę Michała Józefa Tokarskiego, złp. 3,000 czyli rs. 450;

c) dla Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, złp. 20,000 czyli rs. 3,000;

d) dla panien Marjawitek na potrzeby ich kościoła i klasztoru, z warunkiem odprawiania jednej Mszy Świętej, złp. 20,000 czyli rs. 3,000;

e) na fundusz stypendjalny dla trzech synów z familij Wyrzykowskich, Modzelewskich i Tokarskich złp. 300,000 czyli rs. 45,000;

f) na fundusz stypendjalny dla jednej córki z powyższych familij złp. 100,000 czyli rs. 15,000,— przez niegdyś Józefatę z Wyrzykowskich Tokarską, wdowę, testamentem na dniu 13 (25) Czerwca 1862 r., własnoręcznie sporządzonym, prawnie ogłoszonym, uczynione, w myśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w testamencie oznaczonemi, zatwierdziła.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności.— Podając do wiadomości, że w dniu 11 b. m. i r. (to jest w Sobotę), o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się w Gmachu Sierot przy ulicy Nowy Świat pod Nr. 1282 roczny egzamin Wychowańców pomienionego zakładu, ma honor zaprosić na takowy Opiekunki i Członków swoich.—w Warszawie d. 7 Lipca 1863 r. — Vice Prezes Administracji Ogólnej Ks. *Białobrzeski.* — Członek, Sekretarz Towarzystwa K. *Jeziorański.*

Z Petersburga, 3 Lipca.

Najpoddańniejsze pisma.

Od szlachty-rolników, z okolic Sokolnicz w powiecie czerikowskim, w gubernji mohylewskiej.

„Najdostojniejszy Monarcho,
Najmiłościwszy Panie!

Ze wszystkich stron Twego państwa, prawdziwie wierni Twoi, Najjaśniejszy Panie, poddani, spieszą przedstawić Ci swe uczucia i gotowość złożenia na ołtarzu Twym, wszystkiego swego, całego majątku i życia, dla obrony od zbuntowanych wrogów Twoich—królestwa polskiego, okupionego krwią rosyjską, nie raz przelaną przez zdradę polską.

Pozwólże i nam, synom Białorusi, prawdziwym Twym, Najdostojniejszy Monarcho, synom, szlachcie-rolnikom z powiatu czerikowskiego w gubernji mohylewskiej, którzy już rozproszyli nie jedną bandę buntowników, i nie mało ich oddali w ręce sprawiedliwości, przynieść, według sił, swój grosz. Jeżeli potrzeba, rozkaż nam, Najjaśniejszy Panie, dla obrony państwa, złożyć mienie i życie swoje.

Najjaśniejszy Panie! może ofiara nasza nie jest tak świetną, w porównaniu z ofiarami innych wiernych Twych poddanych, lecz przyjm ją, jak przyjął Pan nasz grosz od wdowy ewangelicznej.

Mamy szczęście nazywać się Waszej Csarskiej Mości szczerze przywiązanymi wiernymi poddanymi."

(Następują podpisy).

Od włościan udziałowych, w majątku Krasnosielskim, w powiecie eurepiaskim, w gubernji wyborgskiej.

My, włościanie majątku Krasnosielskiego, oddawna oderwani od rodzinnej familji rosyjskiej, już przeszło sto lat przeżyliśmy w Finlandji pośród obcego nam ludu, i zachowawszy wiarę i obyczaje ojców naszych, razem z swym świętym zakonem, zachowaliśmy i wiernopoddańcze—względem Ciebie, Najdostojniejszy nasz Monarcho, uczucia; ośmielamy się zaświadczyć przed całym światem, że jesteśmy temi samymi rosjanami, że płynie w nas taż sama krew rosyjska, i ożywia nas takaż sama sama miłość i przywiązanie do Ciebie, jakiemi ożywiona jest cała ukochana Twoja Rosja.

Doszły do nas teraz wieści, że Szwecja korzystając z obecnych rozruchów w Polsce i niechęci wrogów Rosji, w zapale wojowniczych swych popędów marzy o przyłączeniu do swych posiadłości Finlandji, — kraju, od najdawniejszego czasu należącego do Rosji i nierozerwanie złączonego z cesarstwem rosyjskiem, kraju który żyje i cieszy się pomyślnością z łask i szczodrości Monarszych i z braterskiego współczucia rosjan.

W dniu dzisiejszym, uroczystym dla prawosławnych finlandczyków, obchodzonym przez nas modlitwą, finlandzkiego św. Arsenjusza Koniewskiego cudotwórcy, wzniósłszy gorące modły do Pana zastępów, aby zesłał Tobie, Najjaśniejszy Panie, siły i moc do odparcia wrogów od granic obszernego państwa Twego, jednocześnie uważamy za święty obowiązek wyrazić Ci, Najdostojniejszy Monarcho, ożywiające nas uczucia nieograniczonej miłości i przywiązania.

Prawda, nasza gmina wiejska nie jest liczna i bogata, lecz bogata jest i obfita przywiązaniem i miłością dla Ciebie. Rozkaż, Najjaśniejszy Panie! a złożemy u podnóżka Twego tronu, całe liche nasze mienie a nawet i życie, na obronę granic Rosji.

Waszej Cesarskiej Mości
wierni poddani."

(Następują podpisy).

Obok tego Jego Cesarskiej Mości przedstawione zostały najpoddańniejsze pisma, z wynurzeniem wiernopoddańczych uczuć, od mieszkańców m. Petropawłowska w gub. tobolskiej, od starowierców m. Rżewa, w gub. twerskiej, i słobody Koszaryszcz, w powiecie radomyślskim w gub. kijowskiej, oraz od czasowo-obowiązanych włościan z gubernij:

Witebskiej, z włości domopolskiej, w pow. lucyńskim.

Kijowskiej, z wsi Prus, w powiecie czerkaskim.

Mohilewskiej, z włości: soniskiej, kazimiro-słobodzkiej, osinowskiej i monastyrszczyńskiej, w pow. mścisławskim.

Kostromskiej, z włości: archangelskiej, bielszowskiej, warnawińskiej, bohojawleńskiej, łapszańskiej, georgjewskiej, turańskiej i szudzkiej, w pow. warnowińskim.

Orłowskiej, z włości dronowskiej, w pow. karaczewskim.

Podolskiej, z włości chodakowieckiej i chodkowieckiej, w pow. proskurowskim.

Smoleńskiej, z włości: babynowskiej, wielikopolskiej, ilji-żadińskiej, gorodiszczeńskiej, dubrowskiej i żelanjińskiej, w pow. juchnowskim; z włości: pokrowskiej, pieczatnikowskiej, chołmowskiej, mosałowskiej, kazulińskiej, achtyrskiej, kamienieckiej, nikolskiej i bułyszewskiej, w powiecie kielskim; z włości łużkowskiej, w pow. wjazemskim.

Rjazańskiej, z włości: czuriłowskiej, glinkowskiej, konoplińskiej, kopczakowskiej, łubiańskiej i treświackiej, w pow. rjażskim; z włości gorskiej, w pow. jegorjewskim; z włości diedinowskiej, w pow. zarajskim; z włości błagowskiej i prosieczeńskiej, w pow. ranienburgskim.

St. Petersburgskiej, z włości fedorowskiej, w pow. carskosielskim.

Twerskiej, z włości porogskiej, w pow. wesjegońskim.

Tambowskiej, z włości spaskiej i nikolsko mezinieckiej, w pow. kozłowskim.

Włościanie czasowo-obowiązani gub. rjazańskiej, ofiarowali: z włości sobolewskiej, w pow. prońskim, 30 rs. na rzecz rodzin poległych wojowników rosyjskich; z włości błagowskiej, w pow. ranienburgskim, 30 rs. na wydatki wojenne; z włości treświackiej, w pow. rjażskim, 51 rs. 20 kop., na rzecz chorych i rannych wojowników rosyjskich.

Za wszystkie te pisma i uchwały, wynurzone zostało Najwyższe Jego Cesarskiej Mości podziękowanie, a pieniądze ofiarowane przesłane zostały stosownie do ich przeznaczenia.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne sprawozdanie.

Dziennik *Nation* pomimo zaprzeczeń *Patrie*, uporczywie utrzymywał, że p. de Morny miał ważny udział przy ułożeniu listy nowego gabinetu; wszelako dziennik będący pod redakcją p. Granier de Cassagnac, mylnie był zawiadomiony, jak się okazuje z listu ogłoszonego przez p. de Morny w *Constitutionnelu*, a stanowczo zaprzeczającego rozpuszczonym przez *Nation* w tym względzie wieściom.

Podane w wczorajszych depeszach w dokładnej treści objaśnienie *Monitora*, co do bytności p. Lindsay i Roebucka w Paryżu i rozmowy ich z Cesarzem Napoleonem, nie zaprzecza ale raczej potwierdza, co do jednego punktu, oświadczenia p. Roebucka w izbie i zarazem wskazuje życzenie rządu francuzkiego uznania Stanów skonfederowanych. Zwraca wszakże uwagę, że objaśnienie *Monitora* nic nie wspomina o zarzucie jakoby uczynionym przez Cesarza, a powtórzonym przez p. Roebucka, że rząd angielski zdradził zaufanie położone w nim przez gabinet paryzki, niewcześnie zawiadamiając rząd waszyngtoński o depeszach fracuzkich. Może, jak wnosi *Times*, p. Roebuck, w rozmowie z Cesarzem francuzów, uniesiony zwykłym swym zapędem, więcej słyszał niż mu powiadano, i w usta cesarskie włożył swe przekonania i oceniania; albo też może *Monitor* nie chce rozjątrzyć stosunków z Anglją, a w faktach wspomnionych przez p. Layard, opuszczone były niektóre tajemne szczegóły, które uprzedziły propozycje czynione Anglji przez Francję w październiku, a które wytłómaczyłyby dla czego wbrew wszelkiej uprzejmości, depesza francuzka wprzód była ogłoszona w *Monitorze*, nim jej odpis nadesłany został gabinetowi angielskiemu. Tak p. Roebuck, jak i ministrowie angielscy potrzebują koniecznie zrzucić z siebie w tym względzie odpowiedzialność, co bezwątpienia nastąpi przez nowe objaśnienia w dalszym ciągu rozpraw nad wnioskiem p. Roebucka, wyznaczonych na d. 13 b. m. *Times* utrzymuje, że Cesarz Napoleon użył p. Roebucka, aby niejako zmusić Anglję do uznania Stanów południowych, czemu zaprzecza *Monitor*. Dzienniki paryzkie ostro występują przeciw gabinetowi londyńskiemu, za to, iż chiał przydusić niejako wniosek p. Roebucka, i w taki sposób przemawiają jakby rząd francuzki już postanowił zaraz uznać Stany skonfederowane.

Zapewniają, iż Cesarz zawiadomił jen. Foreya, że może opuścić Meksyk kiedy tylko zechce, a dowództwo po nim objąłby jen. Bazaine. Nie podlega już wątpliwości, że jen. Ortega nie złamał słowa honoru, ponieważ go nie dawał, i zbiegł w drodze z Puebli do Vera-Cruz, naznaczając miasto Meksyk za miejsce spotkania jen. Foreyowi.

Monitor podając wiadomość o wypadkach na w. Madagaskarze, dodaje, że nowa Królowa podobno zamierza, pomimo wszelkich okoliczności, utrzymać traktaty z europejczykami, oraz swobodę wyznań i handlu. Do Tulonu wszelako wysłano rozkaz, aby natychmiast została wyprawiona do Madagaskaru jedna fregata, dla wzmocnienia tam eskadry, a kapitanowi Dupré jednocześnie przesłano instrukcje, aby postępował z całą energją, Francja bowiem niechce stracić korzyści, które Król Radama II życiem przypłacił.

Depesza z Turynu potwierdza wczoraj podaną wiadomość z Wiednia o rewolucji wojskowej w Grecji, która dawała się przewidywać i z poprzednich wiadomości; jeden z dzienników wiedeńskich podaje korespondencję z Paryża, uznającą za błędną wiadomość, jakoby przez formalną konwencję podpisaną na konferencji londyńskiej, Anglja została upoważnioną do zajęcia swem wojskiem Aten. Według tejże korespondencji powód do tej wieści, mogło dać oświadczenie Cesarza Napoleona, iż pozostanie zupełnie obojętnym i spokojnym, w obec wszelkich środków jakie Anglja przedsięweźmie. Dla tego w obecnych okolicznościach może zajęcie Aten przez wojska angielskie, których liczbę już podają na 3,000 ludzi, nastąpić, lecz nie na podstawie konwencji. W Fontainebleau wszelką uprzejmość względem Anglji w sprawie greckiej, uważają jako *captatio benevolentiae* lorda Palmerstona, który oświadczył wielką wdzięczność za to, że Francja, w kwestji obsadzenia tronu greckiego, nie stawiała mu żadnych przeszkód.

W Wiedniu wielką sprawił przykrość dekret Cesarza francuzów oznaczający na 1867 rok wystawę powszechną w Paryżu, który uważają za wymierzony wprost przeciw projektowanej w Wiedniu wystawie powszechnej w roku 1865 lub 1866. Sądzono nawet, że rząd austrjacki zrzecze się swego zamiaru, tymczasem jak donosi urzędowy Wiedeński dziennik, prace przygotowawcze do tej wystawy jeszcze pilniej teraz mają być prowadzone.

Według *Banks-und Handel-Zeitung*, zamiar króla Pruskiego, udania się z Karlsbadu na dokończenie kuracji do Ragac, pomimo pogłosek o podróży do Gastein, nie został porzucony. Podróż do Ragac, dokąd idzie droga przez Karlsruhe, ma ważne znaczenie polityczne. Jeżeli wiadomość tego dziennika byłaby prawdziwą, zjazd Cesarza Austrjackiego z królem Pruskim nie doszedłby do skutku.

(*Ind. b., W. Z., Sch. Z*).

Anglja.

Londyn, 3 Lipca. Zdaje się, że zdrowie księcia Leopolda budzi niejakie obawy. Wiadomo, że przed dwoma laty, jeździł on na kilka miesięcy na wyspę Maderę, gdyż lekarze radzili mu zmianę powietrza.

Lord Palmerston nie zasiada jeszcze w izbie niższej. Lecz pierwszy minister wrócił do zupełnego zdrowia po ataku podagry, tak iż spodziewają się widzieć go w przyszłym tygodniu w parlamencie.

Onegdaj straszny pożar wybuchł w Liverpoolu w rozległym magazynie, położonym na ulicy Water i mieszczącym w sobie bawełnę i zboże. Straty ztąd wynikłe wynoszą około 200,000 fun. ster. Samej bawełny było tam za 150,000 fun. ster., a sama asekuracja wynosi przeszło 80,000 fun. ster.

Podług wiadomości z Rio Janeiro z 24-go maja, dekretem z 12-go tegoż m. rozwiązaną została druga izba brazylijska, nowe wybory wyznaczono na 4-go sierpnia, a posiedzenia mają być na nowo otwarte 1-go stycznia 1864. Ponieważ powszechnie spodziewano się rozwiązania tej izby, przeto takowe nikogo nie zdziwiło, a stronnictwa zaczynają już sposobić się do walki wyborczej. Sam tylko minister wojny, jenerał brygady Polydoro da Fonseca Quintanilha Jordao nie zgadzał się na rozwiązanie izby i upraszał znowu o dymisję, do której już poprzednio kilkakrotnie podawał się. Opuścił on już swe dawne stanowisko dyrektora szkoły wojskowej, a zastąpił go brygadjer Dr. Antonio Mandel de Mello, który był także poprzednio w 1847 r. ministrem wojny. Ministerstwo brazylijskie składa się obecnie z margr. de Olinda (który podczas małoletności Cesarza, był przez czas jakiś rejentem), ministra wojny i prezesa gabinetu; margr. d'Abrantes, ministra spraw zagranicznych i kierującego tymczasem wydziałem skarbu; senatora Consançao de Sinimbu, ministra sprawiedliwości; marszałka polnego Dra Pedro de Alcantara Bellegarde, ministra rolnictwa, handlu i t. d..; z jenerała dywizji de Lamare, kierującego ministerstwem marynarki, i z wyż wspomnionego ministra wojny.

Austrja.

Wiedeń, 5 Lipca. Wybory do sejmu siedmiogrodzkiego zostały prawie zupełnie ukończone, tak iż teraz już można powziąć niejakie wyobrażenie o stosunku stronnictw na tym sejmie. Jakkolwiek osoby dobrze poinformowane i politycy z wielkiego księztwa Siedmiogrodzkiego nie podali dotąd charakterystyki każdego z nowych deputowanych, jednakże zapewniają, że ogólny rezultat jest łatwy do obliczenia i że takowy nie jest bynajmniej nieprzyjaznym rządowi i stronnictwu konstytucyjnemu austrjackiemu. Okazuje się cała bezzasadność twierdzenia, jakoby znana karność i w ciągu kilku wieków nabyta przez węgrów wprawa w kierowaniu wyborami, da żywiołowi węgierskiemu, nad rumuńskim stanowczą przewagę w okręgach, w których ludność jest mięszana. Wiadomo, że rumuni po raz pierwszy powołani zostali do wzięcia udziału w wyborach i w sejmie, na równi z trzema innemi narodami siedmiogrodzkiemi, z którymi zostali równouprawnieni. Lecz tylko w dwóch lub trzech wypadkach szlachta węgierska odniosła zwycięztwo nad swymi wołoskimi spółzawodnikami; w większej części okręgów rumuńskich, duchowieństwo i inteligencja tak dobrze wszystko przeciw oczekiwaniu pokierowali, że głosowano jedynie za kandydatami własnego stronnictwa i nigdzie nie było rozdwojenia. Ta jedynie okoliczność, że rumuni i sasi wybrali kilku regalistów, czyli członków sejmu przez monarchę mianowanych, spowodowała rozpisanie niektórych nowych wyborów, gdyż regaliści, jako tacy, złożyli swe mandata wyborcze. Tak jak rzeczy stoją, węgrzy mogą liczyć w sejmie co najwięcej na jednę trzecią część głosów. Manewr ze strony ministerstwa w zanominowaniu regalistów na 13 wakujących krzeseł, bardziej jeszcze osłabi pod względem liczebnym opozycję magjarską, tak iż węgrzy powinni porzucić z góry wszelką nadzieję przeprowadzenia swych zamiarów i przyjść do przekonania, że większość sejmu wybierze swych reprezentantów do rady państwa, która w ten sposób stanie się kompetentną do rozstrzygania spraw dotyczących ogółu monarchji austrjackiej. Tak przynajmniej rozumuje *Presse* wiedeńska.

Nadesłaną do Wiednia przez Berlin wiadomość, jakoby sejm węgierski ma być zwołany na jesień, zbija kategorycznie korespondent wiedeński do *Magd. Zeit.* w sposób następujący: „Schmerling odrzucił stanowczo w komisji adresowej wniosek Rechbauera, obejmujący życzenie rychłego zwołania sejmu węgierskiego; minister stanu oświadczył przy tej sposobności, że rząd o zwołaniu pomienionego sejmu nie pomyśli dopóki nie upłynie mandat trzyletni rozwiązanego sejmu, gdyż formalność tę przepisuje prawo z 1848 roku. Nowe przeto wybory mogą być rozpisane nie prędzej jak na marzec 1864. Minister stanu wymotywował to swoje oświadczenie i powiedział wyraźnie, że nie żywi żadnej iluzji co do spraw węgierskich i że nie dopuści, ażeby oddziałały szkodliwie na własne jego plany. Jedynymi ludźmi z którymi moglibyśmy zawrzeć „tranzakcję" (tak mniej więcej wyraził się minister stanu), są to starokonserwatyści, lecz ci nie mają najmniejszego w kraju wpływu. Stronnicy Deaka są dotąd, jak tego dowodzi doręczenie temu mężowi stanu albumu, tem samem czem byli dawniej; wiem—powiedział dalej minister— że nie jeden z nich myśli inaczej teraz niż przed dwoma laty, lecz to nie przeszkadza, iż przemawiałby obecnie tak samo jak wtedy, jeżeliby tylko opinja publiczna tego wymagała. Do układów więc poufnych czas jeszcze nie przyszedł. Tem mniej (są to zawsze słowa p. Schmerlinga) można rozpisać nowe wybory, gdyż jedyną na to odpowiedzią byłoby powołanie się na protest Deaka, że podług prawa z 1848 r., rozwiązanie sejmu było nieważne i że mandata ówczesnych deputowanych są ważne do przyszłej wiosny. Wśród tych okoliczności (tak zakończył minister) nie pozostaje nam jak czekać ażeby termin dawnych mandatów upłynął, i wówczas dopiero można będzie przedsięwziąć dalsze kroki".

Francja.

Paryż, 3 Lipca. Depesza telegraficzna donosi, że p. Layard zaprzeczył w parlamencie angielskim twierdzeniu p. Roebucka, który utrzymywał, że Cesarz francuzów ciągle popiera sprawę pośrednictwa pomiędzy stronami walczącemi w Stanach Zjednoczonych. Dotąd *Monitor* nie potwierdził zaprzeczeń ministra angielskiego, lecz nie podlega wątpliwości, że jeżeli baron Gros nic urzędowego nie zakomunikował lordowi Russelowi, to zawsze p. Drouyn de Lhuys zalecił dyplomatycznemu reprezentantowi Francji przedstawić w Foreing-Office, w kształcie rozmowy poufnej, wyrażenie myśli Cesarza. Zresztą p. Roebuck wyjaśnił w parlamencie, dla czego Cesarz Napoleon wstrzymuje się od przesyłania nowych urzędowych propozycij do gabinetu angielskiego. Depesza poprzednio wysłana w tym przedmiocie z Paryża do Londynu, została zakomunikowana przez rząd rząd angielski p. Sewardowi,—co bardzo niezadowolniło Cesarza.

Mówią tu o układach prowadzących się pomiędzy Hiszpanją a Stanami skonfederowanemi, w przedmiocie uznania tych ostatnich. Wiadomo, że rząd hiszpański usilnie pragnie zachować swe panowanie na wyspie Kubie, której handel prawie zupełnie upadł od czasu rozpoczęcia walki w Stanach niegdyś Zjednoczonych. Stany południowe chcą skorzystać z takiego życzenia i obaw Hiszpanji, i zobowiązują się do uświęcenia jak najuroczyściej praw rządu hiszpańskiego do wyspy Kuby, pod warunkiem, że gabinet madrycki uzna je za państwo niezależne. Nie wiadomo, jak daleko zaszły te układy, lecz nie podlega wątpliwości, iż są prowadzone, że do tego wpływa Francja, która w razie uporczywej odmowy ze strony Anglji, uznałaby Stany skonfederowane wspólnie i jednocześnie z Hiszpanją.

Powiadają, że p. Slidell wczoraj miał długą naradę z p. Drouyn de Lhuys, poczem ten ostatni udał się do Fontainebleau. Dodają, że w przewidywaniu ważnych wypadków wojennych, mogących zajść nad Potomakiem, zostaną bezzwłocznie wysłane depesze do Waszyngtonu, udzielające posłowi francuzkiemu, p. Mercier, nowe instrukcje i rozległe pełnomocnictwo. Nakoniec utrzymują, że dziś jeszcze zostanie wysłana nota w tymże przedmiocie do Londynu.

Z Ameryki przez San-Jacintho (w stanie Texas), nadeszła bardzo ważna wiadomość z Meksyku, jakoby za wpływem jen. Aremberry, prowincja Tamaulipas oświadczyła się za francuzami. Wiadomość ta, zdaje się mniej prawdopodobną, z powodu, że jenerał ten okazywał wielką przychylność do rządu Juareza; gdyby wszakże była prawdziwą, miałaby bardzo pomyślne dla wyprawy francuzkiej następstwa. Jenerał Aremberry uchodzi za zdolnego i mającego wielki wpływ oficera, a prowincja Tamaulipas, z powodu swego sąsiedztwa i częstych stosunków z osadnikami amerykańskiemi w Texas, stała się prowincją, mającą najbitniejszą i najlepiej umiejącą się obchodzić z bronią ludność. Krąży jeszcze inna pogłoska o Meksyku, pochodząca niby z Tampico, że Mejia, który opanował Queretaro, gromadził bandy i powołał wszystkich indjan z Sierra-Madre, w zamiarze ruszenia na miasto Morella. I ta wiadomość wydaje się nie zbyt wiarogodną; bo Morella w tak korzystnem znajduje się stanowisku, iż przy najmniejszej obronie potrafiłaby długo wytrzymywać atak nie tylko garstki indjan, ale nawet silnej armji.

Rząd duński, pod 19-m czerwca wydał okólnik do mocarstw europejskich, zawiadamiający o decyzji swej w sprawie greckiej, usprawiedliwiający powody tej decyzji i wyrażający nadzieje na przyszłość. W Grecji

stan rzeczy ma być bardzo smutny. W Nauplji nie chcą słuchać rządu; w stolicy trzeba ciągle rozsyłać patrole. Hrabia Spoonek mający towarzyszyć młodemu Królowi do Grecji, wprzód ma się udać do Londynu i Paryża i za parę dni spodziewają się tu jego przybycia.

Okólnik p. Boudet do prefektów, chyba jest poufny, bo dotąd nie został ogłoszony. Zaprzeczają też, aby p. Baroche wydał okólnik do biskupów; sprawa siedmiu biskupów, nie została wcale cofnięta z rady stanu; sprawozdawcą w niej jest p. Suin. P. Behic podobno zostanie ministrem marynarki; w takim razie p. Haussmann zapewne otrzymałby wydział robót publicznych.

Zapewniają, że Cesarz jutro przybędzie do Paryża, dla prezydowania na radzie gabinetowej.

Włochy.

Turyn, 1 *Lipca*. Parlament nakoniec szczerze zajął się sprawą poprawienia finansów, i rozpoczął rozprawy nad projektami do praw o podatkach i o organizacji. Wczoraj uchwalono prawo o pensjach urzędników, nie sprawujących czynnej służby i pozostających na pół pensji. Prawo to należało do najważniejszych w systemie finansowym p. Minghettego. W kraju, w którym kwestja posad i pensij zajmuje może pierwsze miejsce pomiędzy sprawami wewnętrznemi, z całą powagą należało zająć się pensjami urzędników, nie będących w czynnej służbie, które obciążają budżet rocznie 30,000,000 franków. Spodziewają się z pomocą nowego prawa uzyskać na tym dziale 7 do 8 milionów franków oszczędności.

Następnie rozpoczęto rozprawy nad ważniejszym jeszcze przedmiotem, a mianowicie nad podatkiem od bogactwa ruchomego. Sprawozdawcą z tego projektu do prawa, jest p. Passini, znakomity ekonomista, znany i po za granicami Włoch. Rozprawy w tym przedmiocie będą długie; dwunastu mówców zapisało się do głosu w ogólnych rozprawach, a między innymi, p. Mancini, najobfitszy z mówców izby, który obiecał już, że w tym przedmiocie będzie mówił sześć godzin bez przerwy. Wprawdzie kwestja ta wymaga dokładnego roztrząśnięcia, bo idzie tu o zupełne przekształcenie obecnego systemu finansowego, podobnego bardzo do systemu francuzkiego, zamiast którego ma być wprowadzony system anglo-niemiecki, zależący na nałożeniu na bogactwa ruchome podatku stosunkowego, którego wysokość oznacza się stosownie do składanych deklaracij przez ludność, tak jak to ma miejsce w Anglji przy podatku dochodowym. Komisja budżetu na rok 1864 i 1865, wysokość tego podatku oznaczyła na 30 milionów franków, rozkładając go na prowincje w następujący sposób: Na dawne prowincję 7,641,591 fr.; na Lombardję 4,422,094 fr.; na Parmę i Placencję 669,517 franków; na Modenę 887,244 fran., na Toskanję 2,427,402 fr; na byle posiadłości rzymskie 3,044,997 fr.; na Neapol 8,059,029 fr.; na Sycylję 2,847,316 fran. W obec tak radykalnej zmiany systemu podatkowego, a szczególniej z powodu wielkiego ciężaru jaki spadnie na niektóre prowincje, gdzie majątek ruchomy jest bardzo mały, opinja publiczna silnie jest zajęta tym podatkiem, a izba deputowanych bardzo starannie i oględnie musi roztrząsnąć prawo tyczące się tak ważnych interesów. Nie brak też krytyk mniej lub więcej przychylnych i uzasadnionych, dotyczących tak skuteczności tego środka, jak podstaw proponowanego rozkładu. Trzeba przyznać, że w żadnym kraju nie przyjmują z radością wiadomości o podwyższeniu podatków. Włochy już wielkie poczyniły ofiary, ale gotowe są na nowe; co wszakże nie przeszkadza wykrzykiwaniu przeciw uciążliwości podatków. Lecz ponieważ idzie o zapełnienie deficytu, o utworzenie dla skarbu rocznego dochodu 30 milionów fr., uznają powszechnie, że trzeba będzie uchwalić to prawo, jakkolwiek niedokładne i uciążliwe będzie ono w zastosowaniu. Jak oświadczyła mowa tronowa, trzeba zapłacić dług honorowy, zaciągnięty od Europy przy ostatniej pożyczce 700 milionów franków, a dług ten bez ofiar zapłaconym być nie może.

Król d. 28-go czerwca pojechał do Valdieri, nie tyle żeby brać kąpiele, jak raczej, żeby polować na dzikie kozy, znajdujące się w obfitości, w górach otaczających to miasto. Wiadomo, że polowanie jest ulubionem zajęciem Wiktora-Emanuela. Valdieri leży w Alpach na drodze z Coni do Barcelonette. Poseł francuzki, p. de Sartiges, ma także przybyć do Valdieri na kilka tygodni.

W przyszły poniedziałek, książę Amadeusz wyrusza w długą podróż; ma on zwiedzić Szwajcarję, wybrzeża Renu, Szwecję, a powrócić przez Holandję i Belgję. Książę będzie zachowywał najściślejsze incognito; towarzyszyć mu będą jenerał Ropi, guwerner książąt krwi i dwaj oficerowie, należący do dworu Wiktora-Emanuela.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Frankfurt nad Menem, 6 *Lipca*. Wczoraj miało miejsce zgromadzenie redaktorów dzienników, na którem było reprezentowanych 34 pism perjodycznych. Zgromadzenie to uchwaliło ustanowienie perjodycznych zebrań redaktorów, zatwierdziło projekt ustaw i mianowało komitet tymczasowy. Pierwsze ogólne zebranie redaktorów dzienników nastąpi w miesiącu październiku r. b.

Trjest, 4 *Lipca*. Sprawozdanie z poselstwa pp. Zaimis, Canaris i Grivas, zostało na posiedzeniu zgromadzenia narodowego dobrze przyjęte, również jak i proklamacja króla Jerzego I, który ma przybyć w wrześniu, i jak się spodziewają, przyjmie niezwłocznie wyznanie obrządku greckiego. Pomimo tego w gabinecie panuje nieporozumienie; przeciw pp. Delianis i Bozaris wniesiono gwałtowne zarzuty. Dnia 30 czerwca i 1 lipca miały miejsce w Atenach zaburzenia wojska; nastąpiło starcie między różnemi oddziałami armji; kilka osób zostało zabitych lub rannych. Minister wojny p. Bozaris usunął się, a prezes zgromadzenia narodowego objął władzę wykonawczą; pułkownik Koroneos przyjął naczelne dowództwo. Książę Napoleon z księżną Klotyldą, znajdowali się dnia 1 lipca jeszcze w Pireus, na swym statku.

Londyn, 4 *Lipca*. Parostatek *Afrika* przywiózł wiadomości z Nowego-Jorku z dnia 25 czerwca. Tysiąc mieszkańców z Bloomington w Indjanie, uchwaliwszy stawienie oporu przeciw poborowi do wojska, oszańcowało się na otwartem polu i rozstrzelało oficera werbunkowego.

Berlin, 6 *Lipca*. Wczoraj zaburzenia nie ponowiły się. Dziś toczyły się przed sądem miejskim procesa prasowe przeciw redaktorom dzienników *Nationalzeitung* i *Fortschritt*. Dr. Zabel został skazany na 4, a p. Walesrode na 6 tygodni więzienia.

Bern, 6 *Lipca*. Dziś zostały otwarte posiedzenia sejmu związkowego. Prezes rady stanów zagaił posiedzenie mową, w której wspomniał o pomyślnym stanie rzeczy w kraju; mniej zadawalniające są stosunki z zagranicą; wojna amerykańska zagraża rozwojowi przemysłu szwajcarskiego. Rada narodowa wybrała na prezesa Dra Herr z kantonu Glarus, na wice-prezesa p. Ruffiga z kantonu Wodejskiego; rada stanów mianowała prezesem p. Häberlinga z kantonu Turgowji, wice-prezesem jen. Dufoura.

Vera-Cruz, 2 *Czerwca*. Trzysta jeńców wojennych meksykańskich przeznaczono z rozkazu jenerała Foreya do robót przy kolei żelaznej z Véra-Cruz do Orizaby; dwustu innych zajmuje się burzeniem fortyfikacij, wzniesionych w Puebli przez armję jenerała Ortega.—Jenerał Marquez na czele 6,000 ludzi i jen. Bazaine z oddziałem 9,000 wojska, postępują ku stolicy Meksyku, każdy inną drogą.

Turyn, 4 *Lipca*. Dziennik *Italia* podaje wiadomość, że trzej naczelnicy rozbójników, aresztowani niedawno przez żandarmów francuzkich w Rzymie, zostaną przewiezieni do Francji.

Turyn, 4 *Lipca*. *Discussione* zamieszcza następujące wiadomości: W Grecji wybuchła rewolucja wojskowa. Część tylko armji i gwardja narodowa pozostały wierne rządowi. W kilku miejscach przyszło do walki. Reprezentanci Francji i Anglji ofiarowali swoje pośrednictwo, lecz nie osiągnęli pożądanego skutku.

Madryt, 4 *Lipca*. *Correspondencia* utrzymuje, że gabinet odmówi poparcia kandydatom demokratycznym i postępowym, a będzie popierał kandydatów nowokatolickich i ultra-umiarkowanych.— P. Vahamonde objął napowrót zarząd ministerstwa spraw wewnętrznych.

Bern, 5 *Lipca*. Gabinet turyński uwiadomił radę związku, że dotąd nie powziął stanowczej decyzji co do kierunku drogi żelaznej, jaka ma być przeprowadzona przez Alpy, i że się w tej mierze zastosuje do okoliczności i dogodności. Rada związkowa odpowiedziała, że jest gotową do porozumienia się w tej kwestji z rządem włoskim.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Wczorajszy dzień był na pół pogodny i chłodny. Do godziny 8-ej rano niebo pochmurne, później prawie pogodne. Średnia temperatura dnia jest 12$^9/_{10}$, — największe ciepło po południu 16$^1/_2$,—najmniejsze w nocy 8 stopni Réaumura. Barometr opadał,—średnia jego wysokość jest 754,59 milimetrów. Wiatr panował mierny północny, z rana i wieczorem słaby. Elektryczność 20 stopni. Na słońcu 4 wielkie plamy. Ostatnia kwadra o godzinie 11-ej minut 53 wieczór.

— Dnia 16 Maja r. b., na folwarku w gminie Rykacieje, pow. Kalwaryjskim, z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, który zniszczył stodołę murowaną i chlewy, ubezpieczone na rs. 1,540.

— W gminie Orłów, pow. Gostyńskim, dziewięcioletni Walenty Wiatr, usiadłszy w dniu 17 Maja r. b., na kładce położonej na rzece Bzurze, zsunął się przypadkowo w wodę i utonął.

— W tymże dniu, w mieście Lublinie, przy ulicy Lubartowskiej, w zabudowaniach Kajetana Fabiańskiego, z niewyśledzonej przyczyny powstał pożar, skutkiem którego spalił się dom mieszkalny, ubezpieczony na rs. 1790;—dla przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia, rozebrano dach na sąsiedniej possesji i parkan.

— Niegdyś tak sławne kopalnie brazylijskie nie są już tem czem były dawniej. *Geographische Mittheilungen* Petermana, podają o stanie obecnym kopalń w Minas-Geraez, najbogatszej pod tym względem prowincji w Brazylji, zajmujące szczegóły. Wiadomo że obfitość szlachetnych metali i drogich kamieni, nadała prowincji, jej nazwę, Minas-Geraez i zjednała jej powszechną sławę. Najwięcej kopalń znajduje się w Sierra de Espinhaco i górach leżących na zachodniej granicy, równoodlegle się ciągnących do wspomnionego pasma. P. Eschwege, znany autor dzieła *Pluto Brasiliensis*, oblicza, że w początku bieżącego wieku w 61 parafjach eksploatowano 555 pokładów złota. W tym czasie 4,045 ludzi wolnych i 8,364 niewolników było użytych do tej pracy. Od 1600 r. do 1820 r., według obrachowań p. Eschwege, wszystkie te kopalnie wydały 1,200 cetnarów (po 125 funtów) złota, co jest bardzo mało w porównaniu z tem co wydaje Kalifornia lub Australja. Dziś zaledwie piątą część tych kopalni eksploatatują. Reszta została albo wyczerpana albo porzucona, już to z powodu ich zasypania się, już to z powodu że koszta przewyższały zyski, czego przyczyną było podrożenie niewolników, których cena obecnie jest 8 do 10 razy wyższą od dawniejszej. Tylko kompanja zagraniczna posiadająca od 1825 r. kopalnie (*avras*) Congosoco, prowadzi rozsądnie eksploatację i może mieć zyski. Głównym punktem eksploatacji jest Morrovelho, koło Congohas da Campo.

Pod względem ekonomicznym produkcja żelaza, obecnie na jednej stoi linji z eksploatacją kopalni złota, lecz w przyszłości znacznie tę ostatnią przewyższy. Widząc bogactwo rudy żelaznej, można się dziwić że eksploatacją kopalni żelaza, zajęto się dopiero w początku bieżącego wieku, i że niegdyś wszystko żelazo, z wielkim kosztem szczególniej jeżeli go prowadzono do odleglejszych prowincji, sprowadzono z Europy. W 1809 r. intendent okręgu djamentowego Manoel F. de Camara, otrzymał od rządu Portugalskiego polecenie, założenie huty żelaznej w Morro de Gaspar Soares, która jednak tak zle była prowadzona, że po siedmiu latach dostarczała tylko 2,187 cetnarów żelaza, a na każdej *arobie* (40 funtach), tracono na czysto przeszło 42 złp. Zarzucono tam piece i dziś tylko sterczą ich szczątki. Projekta Manoela Camara były bardzo rozległo; chciał on uczynić spławnemi Rio San-Antonio i Rio Doce, i tędy posyłać do Rio-Janeiro, a nawet może i do Europy żelazo z zakładów królewskich; chciał w tych zakładach odlewać armaty dla marynarki i wojska lądowego i takowe przesyłać wodą do stolicy. Dziś, po pół wieku, szczątki pieców i slady wodozbiorów, świadczą jedynie iż był tam zakład przemysłowy, a potężna Rio-Doce dotąd nie jest uspławnioną. Jednakże wydobywanie żelaza na mniejszą skalę, znacznie rozszerzyło się w ostatnich dziesięciu latach. Najważniejsza huta, pomiędzy Santa-Barbara a Itabira do Matro Dentro, należąca od trzydziestu lat do francuza, prowadzona jest według zasad metalurgji i z tego powodu znaczne przynosi zyski.

Ważne źródło dochodu stanowią djamenty. Największy z znanych djamentów z Brazylji jest *Cruzeiro do Sul* ważący 125 karatów a znaleziony przez starą murzynkę koło Bagagem. Doświadczenie dotąd nie zadało fałszu twierdzeniu p. Eschwega, że djamenty znajdują się tylko w rzekach i strumieniach na zachodniej stoczystości Sierra de Espinhaco, kiedy rzeki biorące początek na wschodniej stoczystości i wpadające do Rio Doce, wcale ich nie zawierają. Brak, zupełnie ścisłych wiadomości o ilości znajdowanych rocznie w Brazylji djamentów. Kiedy wszystkie djamenty musiały być oddawane rządowi, można było za pomocą wykazów rządowych, mieć wiadomość o wadze złożonych do skarbu drogich kamieni, lecz od czasu zniesienia tego przepisu, możnaby powziąść wiadomość z wykazow komór o kamieniach które przy wyprowadzeniu opłaciły cło, lecz rejestra te nie wskazują wagi kamieni, i nie niewzmiankują, rozumie się, o wyprowadzonych kontrabandą lub pozostających w kraju. Według p. Eschwege, od 1730 do 1810 złożono do skarbu 983, 681$^3/_4$ karatów. Obecnie wartość diamentów wywożonych, to jest opłacających cło na komorze może być obliczona średnio w ciągu pięciu lat na 3,330,144 milrejsów (milrejs ma około 10 złp). Jeżeli teraz wziąć na uwagą, że w ciągu tego okresu (od 1853—1858 r.) wartość złota wywiezionego wynosiła 272,007 milrejsów, a wartość w ogóle produktów kopalń nie przenosiła 1,700,000, milrejsów, zaś według wykazów komór, wartość płodów rolnictwa przenosiła 75,570,645 milrejsów, to się okaże, iż eksploatacja niegdyś sławnych kopalń brazylijskich dziś niema wielkiego znaczenia. Ze wszystkich znalezionych djamentów, prowincja Minas-Geraes dostarczyła $^6/_{10}$ a prowincje Baya, Goyaz i Saint Paul $^4/_{10}$. Dotąd ani w prowincji Minas-Geraez, ani w całej Brazylji nie znaleziono szmaragdów, chociaż w XVI wieku krążyły wieści o znalezieniu przepysznych, niesłychanej wielkości tego rodzaju kamieni.

— *Wychowanie publiczne w Irlandji*. Z ogłoszonego niedawno sprawozdania rady wychowania publicznego w Irlandji okazuje się, że w ciągu 1861 roku znajdowało się na listach szkolnych, w rozmaitych epokach czasu 803,364 uczących się; średnia liczba uczących się wynosiła 531,014. a średnia liczba codziennie uczęszczających do szkoły—284,726. Dwie te cyfry przewyższają cyfrę z 1860 roku o 20,000 i wskazują pewne polepszenie w uczęszczaniu do szkół. W r. 1861 prawie jedna siódma całej ludności Irlandji mieściła się w liście uczących się; z tych 663,145, to jest prawie pięć szóstych było wyznania katolickiego, a reszta—140,219—protestanckiego. Rada znajduje, że stosunkowe liczby uczących się rozmaitych wyznań są nader zadowalniające przy teraźniejszych okolicznościach, i że stopniowo stają się one nader pomyślnemi dla systemu narodowego. Miejscowe dochody szkół, składające się z opłaty za naukę, wynosiły w r. 1861 do 34,342 fun. st., dobrowolne zaś ofiary uczyniły sumę 9,930 funt. ster. Ogół dochodów z rozmaitych źródeł wynosił do 236,530 f. szt., co czyni 18,72 procent sumy potrzebnej na utrzymanie szkół, gdy pozostałe, 81,82 procentów tej sumy, gospada na skarb państwa.—Raporta inspektorów przedstawiają rezultaty następujące: z uczących się, przeegzaminowanych z czytania, 37,2 na sto umiało dość dobrze czytać drugą część zadań elementarnych; 18,5 czytało trzecią część z łatwością i rozumiało takową; z pisania 39,4 pisało na papierze wyraźnie i pięknie; 12,9 proc.—wprawnie i poprawnie; — z arytmetyki 50,1 proc. umiało odejmowanie;— 24,1 proc.— dzielenie, 13% — rozwiązywało szybko i dobrze zadania z proporcij.—Klasyfikacja szkół pod względem czystości i porządku daje: 38% — w których powierzchowność i postępowanie uczących się było dobre; 39,6%—dostateczne; 19,2%—mierne; a 3,2%—złe. Przy szkołach znajdowało się 5,353 nauczycieli i 1,059 pomocników nauczycieli, ogółem 6,412, z tych tylko połowa kończyła kursa w seminarjach nauczycielskich. Oprócz tego pobierało płacę 1,422 tak zwanych monitorów.

— Niedawno w Konstancji (w W. Ks. Badeńskim) postawiono cztery posągi na moście tamtejszym na Renie. Jeden z tych posągów przedstawia zmarłego wielkiego księcia Leopolda z aktem konstytucji w ręku; drugi, księcia Bertolda I-go z Zähringen; trzeci, biskupa Konrada świętego, założyciela miasta Konstancji; czwarty biskupa Gebharda założyciela starożytnego klasztoru Petershausen. Posągi te są z żółto-czerwonawego piaskowca, i mają po 9 stóp wysokości.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— Jędrzej Kitowicz, autor znanych Pamiętników, pozostawił w rękopiśmie nader ważny materjał dla statystyki dawnej Polski, p. n. „Wyciągnienie rozmaitych percept i ekspens Królestwa Polskiego i Wielkiego Księztwa Litewskiego, z proporcji tychże percept zrobionego szacunku całego tegoż Królestwa, jako też obszerności jego, wielkości miast i wsiów, a w nich kominów i ludności. Z tabelli JW. Moszyńskiego, sekretarza Wielkiego Księztwa Litewskiego, posła bracławskiego, stanom sejmującym w Warszawie, dnia 19 kwietnia roku 1790 do uwagi podanej, wypisane, a dla łatwiejszego czytania i pojęcia sposobem taryfy, czyli ordynaryjnych regestrów, nie tak jak tabela oczy i uwagę fatygujących, ułożone”. Jest to rękopism własnoręczny Kitowicza, który ma być drukowany całkowicie w jednym z następnych zeszytów Biblioteki Warszawskiej.

— Profesor historji medycyny w Szkole Głównej, Dr. Łuczkiewicz zajął się przełożeniem na język polski dzieła najsławniejszego lekarza starożytnej Grecji, Hipokratesa z Kos, którego sprawiedliwie historja medycyny uważa za pierwszego mistrza i twórcę sztuki lekarskiej. Pracę swą rozpoczął Dr. Łuczkiewicz tłumaczeniem najważniejszych traktatów greckiego medyka, znanych w literaturze p. n.: *Aphorismi* (w siedmiu częściach), oraz *Prognostikon* (w trzech częściach). Przekład tych obu traktatów jest już zupełnie ukończony i do druku przygotowany. Dokonał go tłumacz z tekstu greckiege, podanego w książce wyszłej roku 1784 w Paryżu, pod tytułem: „*Hippocrates et Praenotionum libri recensuit notasque addidit Franciscus-Maria Bosquillon*”. Posługiwał się przytem najznakomitszemi przekładami i komentarzami uczonych niemieckich i francuzkich, jakich tylko literatura lekarska obu tych narodów dostarczyć mogła. Do tych przekładów dołączył także Dr. Łuczkiewicz tłumaczenie „Przysięgi” (Orcos), obowiązującej lekarzy starożytnej Grecji.

— Dnia 17 Czerwca r. b. odbyło się w Petersburgu posiedzenie oddziału fizyko-matematycznego Cesarskiej Akademji nauk. Na Posiedzeniu tem między innemi członek honorowy K. M. Behr odczytał rozprawę: *O pewnej starożytnej czaszce meklemburgskiej, którą uważano za czaszkę plemienia wendów lub obotrytów, oraz o podobieństwie jej z czaszkami północnego okresu bronzowego*. Rozpatrując formę głowy plemienia słowiańskiego, autor znajduje, że słowianie odróżniają się od innych narodów plemienia indo-europejskiego umiarkowaną długością a znaczną szerokością czaszki, ale że ta osobliwość objawia się u rozmaitych narodów słowiańskich w stopniu rozmaitym, jak np. u wielkorosjan w mniejszem jak u Małorosjan, a w jeszcze większym u Polaków. Dla tego to przedstawia się nader ważna kwestja, czy nie zaszło takie rozgałęzienie rasy skutkiem późniejszego mieszania się z innemi narodami? Dla rozstrzygnięcia tego p. Behr uważa za konieczne zbierać, gdzie tylko można, czaszki dawnych przedstawicieli plemienia słowiańskiego, a szczególniej zająć się zbadaniem ludności słowiańskiej Niemiec, gdzie zmieszanie byłoby przynajmniej zupełnie inne jak w Europie wschodniej. Podczas podróży do Niemiec, w tym celu przedsięwziętej, p. Behr w Szwerynie znalazł tylko jednę czaszkę, którą można było poczytywać za należącą do dawniejszej sławiańskiej ludności tego kraju. Przemieszkujący tam sławianie (nazywani Wendami i w ogóle Obotrytami) palili zwłoki zmarłych i dla tego tę jednę tylko czaszkę udało się wynaleść na miejscu dawnego cmentarza Wendów. Formy jednakże tej czaszki są tak różne od budowy głowy wszystkich znanych narodów słowiańskich i resztek wendów, które się przechowały w Niemczech, że p. Behr stara się dowieść, iż takowa należy do zupełnie innego plemienia. Rozprawa akademika Behra ma być zamieszczoną w „Buletynie” akademji. Akademik *Perewoszczykow*, zajmujący się systematycznem uporządkowaniem swych zapisek astronomicznych i zamierzający wydać takowe pod tytułem „*Teorji planet*” przedstawił pierwszą część swej pracy: *O elliptycznym ruchu planet*. Dalej dyrektor głównego obserwatorjum astronomicznego akademik O. W. Struve, przedstawił zapiskę zostającego przy tem obserwatorjum magistra obserwatorjum Helsingforskiego p. Hilden, *O orbicie drugiej komety* 1860 *roku*; a stały sekretarz oddziału zawiadomił o wyjściu dzieła akademika Abicha: *O wyspie jaka się zjawiła na morzu Kaspijskiem i o wulkanach błotnistych w kraju nad-Kaspijskiem*. Praca ta należy do rzędu owych dzieł, w których pomieniony uczony geolog wydaje płody swych badań o Kaukazie, które rozpoczął jeszcze w 1839 r., z polecenia zarządu górniczego.—Akademik *N. Kokszarew* przedstawił wydane przez siebie *Lekcje mineralogji*. Książka ta przeznaczoną jest do wykładu mineralogji w wyższych zakładach naukowych rosyjskich. W końcu posiedzenia, p. Jakobi przedstawił aparat wynaleziony przez niego dla mierzenia cieczy, np. ilości i tęgości spirytusu, wypływającego z oziębiacza. Aparat ten, którego opis szczegółowy ma być pomieszczony w Buletynie, odznacza się nadzwyczajną prostotą i nieznacznem tarciem, oraz wyłączeniem prawie zupełnem wszelkich organów mechanicznych. Prostota konstrukcji ułatwia fabrykację aparatu i zmniejsza jego kosztowność.

— Ważnego wydawnictwa pod tytułem *Biblioteka klasyków greckich i rzymskich*, wyszły w Pradze trzy naraz zeszyty, mianowicie 6-ty, 7-y i 8-y. Pierwsze dwa obejmują początek przekładu mów politycznych Demostena na język czeski, dokonanego wybornie przez prof. Ed. Nowotnego, a w trzecim rozpoczyna się drugi dział przekładu dziejów Herodotowych.

— U A. G. Steinhausera w Pradze, wyszła „Pedagógja powszechna” (*Pedagogika wszeobecna*), czyli nauka o racjonalnem wychowywaniu dzieci, przez P. J. Szulca. Jest to książka o 13 arkuszach druku in 8-vo.

— Znany autor W. Grha, objął z dniem 20-m Czerw. redakcję czasopisma czeskiego *Pozor*, profesor bowiem Staniek, poseł na sejm czeski, z powodu zapadnięcia na oczy, zaniechał na czas niejaki wszelkie prace literackie.

— W Pradze wyszły obecnie następujące nowości muzykalne: muzyka Józ. Leop. Zwonarza do pieśni Czelakowskiego *Biela Krasawice*; utwór ten, ułożony na solo i na chór męzki, składa się z czterech oddziałów, mianowicie: wiosna, lato, jesień i zima miłości. Muzyka ta poświęcona jest pamięci Czelakowskiego i dedykowana towarzystwu śpiewaków „Dzwon“ w Strakonicach.—Fr. Gregora, znany już w świecie muzykalnym kompozytor, wydał muzykę do pieśni myśliwskiej, na jeden głos z chórem. — L. Prochazka, wydał znowu dwa dwuśpiewy: *Milostna* i *Ach kež jsem zpiewnym ptaczkem*. Na fortepjan zaś wydane zostały: polka koncertowa *Taniec rusałek*, przez Fr. Karawana, i *Les adieux, morceau martial* na cztery ręce, przez K. Hodytza.

— W Berlinie G. Wolf wydał w języku niemieckim „Katalog biblioteki zmarłego Dra B. Beera.“ W przedmowie p. Wolf zaznajamia czytelnika z dawnym posiadaczem tej biblioteki, która pod względem rzeczy hebrajskich, oraz z dziedziny filologji i historji, należy do rzędu najznakomitszych księgozbiorów prywatnych. Dr. Beer położył wielkie zasługi tak przez swe dzieła naukowe, jak i przez usiłowania co do równouprawnienia swych żydowskich spółwyznawców. Stosownie do życzenia Dra Beera, jedna część jego księgozbioru wcieloną została do biblioteki uniwersytetu lipskiego, a druga część do biblioteki seminarjum żydowskiego teologicznego w Wrocławiu. Dla osób pracujących nad dziejami literatury, wielce użytecznym będzie objęty niniejszym katalogiem wykaz autorów, wraz z przeglądem i życiorysem tych wielkich umysłów, które od wieków uprawiają literaturę hebrajską. Część bibliograficzna tej książki zadowolni zapewne każdego bibliografa.

— W Gdańsku, u Kafemanna, wyszedł w drugiem wydaniu „Ilustrowany przewodnik po Gdańsku i jego okolicach” (*Illustrirter Führer durch Danzig und seine Umgebungen*).

— Wykaz bibliografji holenderskiej za Luty r. b. jest bardzo szczupły. Na szczególną uwagę zasługują następujące z pomienionego miesiąca publikacje: „Statystyka sądowa w królestwie Niderlandzkiem za r. 1861” (*Geregtelijke Statistiek van het konin grijk der Nederlanden* 1861, w Hadze);—„Dykcjonarz jeograficzno-statystyczny Indij niderlandzkich” (*Aardrijkskundig en Statistisch Woordenboek van Nederlandsch-Indjë*, w Amsterdamie);—Rogge'go biblioteka premontstratenskich rękopismów” (*Rogge's Bibliotheek der Remonstrantsche geschriften*, w Amsterdamie). Tego ostatniego dzieła wyszedł zeszyt trzeci, obejmujacy katalog rozumowany zbioru pamfletów znajdujących się w bibliotece kościoła premonstrateńskiego w Amsterdamie.

— „Listów z podróży” (Reisebriefe) Feliksa Mendelsohna-Bartholdy, wydawanych przez Pawła Mendelsohna-Bartholdy (w Lipsku, u Mendelsohna), drukuje się już tom drugi; pierwszego zaś tomu, który wyszedł przed dwoma laty, drukuje się obecnie piąte wydanie, co służy dowodem poszanowania jakie niemcy mają dla swego znakomitego kompozytora.—Również dzieła G. Freitaga, pod tytułem: *Bilder aus der deutschen Vergangenheit* (Lipsk, u Hirzela), wychodzi obecnie nowe, czwarte wydanie.

— Dr. K. Richter wydał świeżo w Berlinie, u G. Jansena, dzieło pod tytułem: „Sztuka i nauka i ich prawa w państwie” (*Kunst und Wissenschaft und ihre Rechte im Staate*). Autor wchodzi tu we wszystkie szczegóły prawne „własności ducha”. Badania Dra Richtera obracają się głównie około kwestji, jak długo trwać powinna opieka udzielana przez państwo własności literackiej i artystycznej, przyczem zapatruje się na ten przedmiot z nowego stanowiska.

— W Rzymie wyszło już kilka numerów ważnego wydawnictwa, pod tytułem: *Bulletino di archeologia cristiana del cavaliere Giro B. de Rossi*. Buletyny te są wielce pożądanem zjawiskiem dla miłośników i badaczy sztuki starochrześciańskiej. Pierwsze numera obejmują ciekawe szczegóły o ostatnich wykopaliskach w katakumbach rzymskich.

— Tyle razy wspominany życiorys Juljusza Cezara, przez Cesarza L. Napoleona, znajduje się już pod prasą. Dzieło to składać się będzie z trzech tomów, z których pierwszy został już wydrukowany, lecz wyjdzie na świat razem z drugim tomem; trzeci zaś tom wydany zostanie później.

— W Wrocławiu, u J. S. Zieglera, wychodzą „Dzieje narodu niemieckiego od kongresu Wiedeńskiego do naszych czasów” (*Geschichte des deutschen Volkes vom Wiener Congress bis auf unsere Zeit*). Praca ta pp. Dra J. Steina i R. Kröniga, wychodzić ma zeszytami miesięcznemi. O ile wnosić można z wydanego obecnie pierwszego zeszytu, autorowie ci dążą do wykazania rozwoju organicznego ludu niemieckiego, a na dzieje niemieckie zapatrują się oni jako na rozwój misji tegoż ludu, chcącego dojść do jedności pod względem ducha narodowego, ażeby w ten sposób osiągnąć jedność pod względem politycznym.

JURISPRUDENCJA.

Z Ustawy Hypotecznej.

Czy nabywca sumy darowanej przez umowę przedślubną, może się zasłaniać przeciw utracie prawa przez obdarowanego w skutku wyrzeczonej winy w procesie separacyjnym?

Skoro jest jawnem z wykazu hypotecznego, że prawo hypotecznie ubezpieczone pochodzi z darowizny, każdy trzeci nabywca wiedzieć powinien, że darowizna ta może uledz odwołaniu lub zmniejszeniu w przypadkach prawem oznaczonych; nabywa on niejako prawa warunkowego, a stąd w myśl art. 113 Ustawy Hypotecznej, nabywa go z temi samemi ograniczeniami, jakie je z prawa obciążają, chociaż w hypotece nie są objawione,—bo nikt niewiadomością prawa zasłaniać się nie może, a ztąd nie może nabywać

w tej dobrej wierze, iżby prawo, jakie nabywa, było niewzruszalne.

Jakoż Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że nabywca sumy hypotecznej, darowanej mężowi przez żonę w umowie przedślubnej, nie może się zasłaniać dobrą wiarą, przeciw powództwu wytoczonemu przez żonę, o powrócenie jej sumy darowanej, z powodu wyrzeczenia rozłączenia co do stołu i łoża z winy męża. Prawda, że taki sposób widzenia rzeczy, może narazić trzeciego nabywcę na utratę prawa nabytego, skutkiem czynów cedenta, nawet późniejszych po jego nabyciu, lecz znając naturę prawa, jakie nabywa, powinien do tego być przygotowanym i nabywa właściwie na swoje risico.

Inaczej zaś rzeczy uważając, byłoby wolno obdarowanemu przez przeniesienie prawa na osobę trzecią, zmienić naturę prawa, która jawną jest z wykazu hypotecznego i nie ma potrzeby objawiać w nim szczegółowo tego, co w prawie dla każdego przystępnem wyraźnie jest postanowione.

1859 r.

Z Procedury Cywilnej.

Czy egzekucja tymczasowa, na mocy tytułu urzędowego,ma być wyrzeczona, pomimo toczącego się sporu o wymagalność?

Artykuł 135 Kod. Post. Ust. 1 nakazuje wyrokować z tymczasową wykonalnością, skoro należność dochodzona polega na tytule urzędowym, przyrzeczeniu przyznanem, lub wyroku,od którego odwołanie się nie służy. W przypadku, jaki pod rozpoznanie Senatu przychodził, należność polegała wprawdzie na tytule urzędowym, lecz o wymagalność jej z tego tytułu spór zachodził.

Senat uznał zgodnie z wnioskami:

że skoro spór zachodzi co do sumy i skutków zobowiązania z tytułu urzędowego wynikającego, nie ma konieczności stanowienia pod tymczasową wykonalnością, która tam tylko jest nakazana, gdzie zobowiązanie, jakiego wykonanie jest żądane, bezspornie i niewątpliwie z tytułu urzędowego wypływa.

1859 r.

Czy po zapadłym wyroku połączenia, strona, która przy nim stawała, może założyć opozycję przeciw zapadłemu wyrokowi zaocznemu?

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że przepis art. 153 K. Post. bezwarunkowo zabrania opozycji przeciwko wyrokowi zaocznemu, po wyroku połączenia zapadłemu, że więc żadna strona i przeciw żadnemu wyrokowi zaocznemu, w dalszym biegu procesu wydanemu, opozycji zakładać nie może.

1859 r.

Czy przed ukończeniem postępowania spadkowego w hypotece zapisanego, może być dopuszczona co do funduszów niehypotecznych legitymacja sukcesorów?

Prawo francuzkie nie obejmuje przepisów co do legitymowania się sukcesorów. Prawo hypoteczne wskazało formy legitymacji w celu przepisania na sukcesorów praw w hypotece wpisanych. Gdy jednakże idzie o podniesienie funduszów niehypotecznych, przyjęta jest taka forma, iż strona wnosi illację do Trybunału z żądaniem, aby naznaczył badanie świadków na to, jacy są najbliżsi po spadkodawcy sukcesorowie, i badanie to za dowód legitymacji zwykle jest przyjmowane. W szczególności fundusze z ubezpieczenia ruchomości w Dyrekcji Ubezpieczeń znajdujące się, podług przepisów właściwych, bez takiej legitymacji nie mogą być podniesione. Tymczasem Sądy dwóch instancij oddaliły żądanie o dozwolenie takiego badania świadków, celem podniesienia wynagrodzenia za spalone ruchomości, na tej jedynie zasadzie, że toczy się postępowanie spadkowe hypotecznie, które wykaże legitymację sukcesorów.

Senat zgodnie z wnioskami uznał:

że postępowanie spadkowe ma na celu tylko przepisanie praw hypotecznych, a dla podniesienia funduszów ruchomych, które może być nagłe, nie ma potrzeby oczekiwać upływu sześciomiesięcznego terminu, lecz legitymację w krótszej przepisami wskazanej drodze można wykazać, a stąd nie było zasady do odmówienia żądanego badania świadków.

1859 r.

STATYSTYKA.

Miasto Stołeczne Warszawa.

Zabudowania.

W Warszawie znajduje się domów mieszkalnych 3288, a mianowicie:

murowanych: rządowych 64, prywatnych 2092, razem 2156;

drewnianych: rządowych 7, prywatnych 1125, razem 1132.

Wartość tych budowli oszacowana jest do ubezpieczenia od ognia na rs. 27,797,950.

Ta wartość ciągle wzrasta, jakoż np. od r. 1845 szacunek domów, podawany był jak następuje:

w roku	1845	rub. sr.	18,094,113
„	1846	„	18,476,070
„	1847	„	18,831,648
„	1848	„	17,823,852
„	1849	„	19,058,110
„	1850	„	21,116,600
„	1851	„	21,343,720
„	1852	„	21,699,680
„	1853	„	22,293,430
„	1854	„	22,877,830
„	1855	„	23,237,800
„	1856	„	21,507,200
„	1857	„	21,991,910
„	1858	„	22,920,150
„	1859	„	23,772,640
„	1860	„	25,677,960
„	1861	„	27,797,950

Najznaczniejszy więc wzrost wartości domów jest w roku 1861, w tym też roku znaczną wzniesiono ilość nowych i wyrestaurowano starych budowli. Jakoż oprócz wykonania wielu restauracij domów rządowych, Magistrat miasta na wzniesienie nowych i reparacją starych budowli prywatnych w ciągu roku 1861, wydał następujące pozwolenia:

a) w mieście:

na budowę nowych domów frontowych trzypiętrowych 3, dwupiętrowych 39, jednopiętrowych 20, parterowych 8;

na budowę nowych oficyn murowanych: trzypiętrowych 22, dwupiętrowych 29, jednopiętrowych 31, parterowych 25;

na wystawienie zabudowań gospodarskich murowanych: stajen 8, wozowni 2, komorek 3, kloaki 1 i szopy 1;

na wystawienie zabudowań gospodarskich w słupy murowane: stajni 1, wozowni 2, komórki 1;

na wystawienie domów frontowych drewnianych: piętrowych 3, parterowych 13;

na wystawienie oficyn drewnianych: piętrowych 3, parterowych 19;

na wystawienie zabudowań gospodarskich drewnianych: stajen 5, wozowni 5, komórek 4, kloak 2, altan 3.

na reparacją zabudowań murowanych frontowych i niefrontowych 6;

na reparacją zabudowań drewnianych frontowych i niefrontowych 7;

na nadmurowanie piętr w 8 domach;

na przerobienie 3 zabudowań murowanych niemieszkalnych na mieszkalne;

na postawienie: maszyny parowej, łaźni muzowanej, przystawki murowanej, oranżerji murowanej, spichrza murowanego;

na wymurowanie piwnicy, wystawienie budki drewnianej w podwórzu dla stróża, urządzenie destylarni.

b) na Pradze.

na budowę murowanych frontowych: domów jednopiętrowych 2, parterowego 1 i oficyny parterowej 1;

na budowę frontowych drewnianych: domów: jednopiętrowego 1, parterowych 3 i pięciu oficyn parterowych;

na postawienie zabudowań gospodarskich z drzewa: stajen 2, wozowni 3, komorek 2, kloak 3;

na nadmurowanie facjatki 1;

na reparację zabudowań drewnianych 6.

W ciągu lat 17, to jest od roku 1844 do 1861, wydano pozwoleń na wzniesienie nowych budowli prywatnych, nie licząc już zabudowań gospodarskich i t. p.

w Warszawie:

na domy frontowe murowane: trzypiętrowe 22, dwupiętrowe 232, jednopiętrowe 207, parterowe 114;

na oficyny murowane: trzypiętrowe 37, dwupiętrowe 139, jednopiętrowe 248, parterowe 256;

na domy frontowe drewniane: piętrowe 6, parterowe 61;

na oficyny drewnian : piętrowe 10, parterowe 63.

na Pradze:

na domy frontowe murowane: piętrowe 5 parterowe 4;

na jednę oficynę murowaną parterową;

na domy frontowe drewniane: piętrowe 3, parterowe 43;

w podobnej liczbie i na oficyny drewniane.

Skutkiem wznoszenia nowych i przerabiania starych budowli, powiększała się liczba mieszkań, tak, że we wszystkich domach w Warszawie, obowiązanych ponosić kwaterunek, liczba izb, licząc wedle kwalifikacji kwaterunkowej, dwa okna na izbę, wynosiła:

w roku	1845	izb	38,229
„	1846	„	38,702
„	1847	„	38,666
„	1848	„	38,873
„	1849	„	39,396
„	1850	„	39,711
„	1851	„	40,348
„	1852	„	49,439
„	1853	„	40,272
„	1854	„	39,694
„	1855	„	39,859
„	1856	„	40,247
„	1857	„	40,698
„	1858	„	41,033
„	1859	„	41,149
„	1860	„	41,243
„	1861	„	41,709

Jeżeli zwrócimy się do dawniejszych jeszcze czasów, to tem wybitniejszą dostrzeżemy różnicę w stanie miasta pod względem domów. Co było np. w r. 1816, dobitnie przedstawia relacja, złożona w tymże roku Księciu Namiestnikowi Królewskiemu, przez Referendarza Stanu Wojda, Prezydenta Municypalności i Policji miasta Stołecznego Warszawy. Według relacji tej, było w mieście w ogóle 3,302 domów, to jest murowanych 1,229 i drewnianych 2,073, zatem miasto w $^2/_3$ częściach składało się z dworków, czyli domów drewnianych. Domy te rozrzucone były po wszystkich ulicach; obok domu murowanego, znajdował się dworek szpecący ulicę, a na przedmieściach i w odleglejszych częściach miasta, domy drewniane składały większość domów mieszkalnych, były nawet ulice przy których nie spostrzeżono ani jednego domu murowanego. Te domki drewniane były po większej części własnością podupadłych familij, uboższych rzemieślników, wyrobników, dawnych wojskowych, oficjalistów dworskich i t. p., którzy przy szczupłych swych funduszach, zaledwie mogli je tylko utrzymywać w lichym stanie, nie myśląc nawet o ich poprawieniu, a tem bardziej zastąpieniu budynkami murowaneml. Zapadały się więc one coraz bardziej, gorzały od pożarów.

W celu więc uporządkowania miasta, doprowadzenia do okazalszej powierzchowności i zabezpieczenia od pożarów, postanowieniem Księcia Namiestnika Królewskiego z d. 3 lutego 1816 r. wzbronionem zostało w całym obrębie okopowym stawianie nowych domów drewnianych, a reparacją starych takichże domów, dozwolono uskuteczniać ze ścieśniającemi w tej mierze zastrzeżeniami. Następnie przepisy o reparacji zabudowań drewninnych, w różny modyfikowane były sposób, mianowicie decyzjami Rady Administracyjnej z roku 1832 z dnia 21 lutego 1840 i 30 czerwca 1847 roku, lecz zakaz wznoszenia nowych domów drewnianych stałe pozostawał.

Zakazawszy reparacji starych i budowy nowych domów drewnianych, zaraz pomyślano o daniu pomocy do wznoszenia domów murowanych, i w latach 1816 i 1817 wyznaczono fundusze na pożyczki dla chcących się budować. Pomoce te przy obudzonej konkurencji, wkrótce zmieniły postać miasta, znikały domy drewniane lub małe murowane, a w ich miejsce i na placach dawniej pustych powstawały coraz więcej okazałe budowle, a teraz wznoszące się, zadziwiają swoją obszernością i przepychem. Pod względem samym liczebnym, znajdujemy następujący postęp domów murowanych i zmniejszanie się drewnianych. Było domów:

w roku	murowanych	drewnianych	razem
1816	1,229	2,073	3,302
1819	1,364	1,790	3,154
1832	1,684	1,275	2,959
1847	1,946	1,171	3,117
1856	2,002	1,114	3,116
1861	2,156	1,132	3,288

Wprawdzie przybywające domy murowane, są bez żadnego porównania obszerniejsze od ubyłych drewnianych, lecz znów przedstawiają się okoliczności, że najwięcej i prawie wyłącznie zwrócono się dawniej do budowy domów w środkowej części miasta, ożywionej handlem i ruchem miejskim, zaś odleglejsze okolice, szczególniej przyokopowe, pozostawały prawie w dawnym stanie, a nawet w nich wiele podupadło dawnych domków drewnianych; znaczna część zamożniejszych mieszkańców zajmuje lokale obszerniejsze nad istotną potrzebę; — wiele lokalów frontowych a nawet i całych domów, pozajmowano na sklepy, magazyny i procedera; — niektóre lokale dawniej zajmowane przez ludność miejscową, obrócono na hotele, zajazdy, to jest dla pomieszczenia ludności przybywającej tu na czasowy pobyt.

Stąd więc i przy powiększeniu się ludności miasta, jakoteż zniesieniu wielu domów, powstał brak lokali, szczególniej dla uboższej klasy, a z tego wynikła silna o one konkurencja i niepomierne ceny. Dotknięta tem biedna ludność, tłoczy się po mieszkaniach, za czem idzie nieochędóstwo i wilgoć mieszkań, wpływające niekorzystnie na zdrowie mieszkańców; ludność ta zmuszona jest także zajmować mieszkania za rogatkami i z tak daleka udawać się na codzienny zarobek do miasta.

Potrzebnem więc było dozwolenie wznoszenia nowych domów drewnianych w okolicach przyokopowych, mało zabudowanych, gdzie wznoszenie domów murowanych nie zapewniłoby dochodów, odpowiednich kosztom wybudowania i utrzymywania takowych, — a istniejący zakaz stawiania domów drewnianych, utrzymać względem wszystkich innych części miasta, a mianowicie przy placach i ulicach, przy których obecnie już albo wszędzie, albo w znacznej liczbie znajdują się domy mieszkalne murowane, jako też na Solcu i dalszem powiślu, gdzie powstają coraz nowe, bardzo kosztowne zakłady przemysłowe i gdzie place zapełnione są przedmiotami większej wartości, jak np. składami drzewa, zboża i t. p. Znakomity ruch pieniężny w tych zakładach przemysłowych i wysokość płacy, zarobkujących tam oficjalistów, rzemieślników i innych robotników, dozwala im wynajmować lepsze pomieszkania, a łatwość nabycia materjałów surowych, zasłonięcie tej części miasta wałami od zalewów Wisły, spodziewać się każą coraz większego rozwoju przemysłu, handlu i coraz szybszego zabudowania się domami murowanemi. Zresztą niewypada, aby Wisła, jako rzeka żeglowna, po której odbywa się rozległy ruch statków rozmaitego rodzaju i obszerny handel, przedstawiała na pobrzeżu swojem widok lichych małych domkew drewnianych.

Jakoż Rada Administracyjna postanowieniem z d. 8 Stycznia 1858 r. N. 194 dozwoliła wznoszenia drewnianych domów mieszkalnych i wszelkich zabudowań gospodarskich w obrębie okopowym miasta Warszawy przy ulicach następujących:

Chmielnej w przestrzeni od ulicy Żelaznej do okopów.

Twardej od ulicy Żelaznej do ulicy Widok Pańskiej i Prostej od Żelaznej do okopów.

Łuckiej całej.

Grzybowskiej i Krochmalnej od Żelaznej do okopów.

Wroniej całej.

Ogrodowej i Leszno od Żelaznej do okopów.

całych: Żytniej, Kaczej, Wolność, Smoczej.

Nowolipki od ulicy Smoczej do ulicy Wolność.

Dzielnej, Pawiej i Gęsiej każdej od ulicy Smoczej do okopów.

Następnie, na tej przyokopowej części miasta, która zawarta jest ulicą Gęsią, koszarami Wołyńskiemi i ulicą Dziką aż do rogatek Powązkowskich wyjąwszy wszakże frontu ulicy Dzikiej.

Nadto dozwolonem zostało wznoszenie zabudowań drewnianych na przestrzeni podokopowej między rogatkami Mokotowskiemi a Jerozolimskiemi, a mianowicie: począwszy od zetknięcia się ulicy Nowo-Wiejskiej z wałem miejskim przy posesji N. 1754, następnie idąc wzdłuż boku posesji Nr. 1753 lit. a, b, c, do zejścia się ulicy Koszyki z Piękną, a odtąd równolegle od ulicy Wielkiej, aż do ulicy Nowogrodzkiej i dalej wzdłuż tejże ulicy, aż do okopów. Wszakże ulice Wielka i Nowogrodzka, są wyłączone od stawiania przy nich domów drewnianych.

Szczegółowe artykuły postanowienia tego i wydana w rozwinięciu jego przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych, pod dniem 30 Kwietnia 1858 roku a ogłoszona przez pisma publiczne, insirukcja, wskazały formalności, jakie mają być zachowywane przy wznoszeniu budowli drewnianych.

Z powodu spodziewanego wzrostu przedmieścia Pragi uznaną została potrzeba wzbronienia budowy domów drewnianych przy ulicach główniejszych tegóż Przedmieścia. Rada Administracyjna więc uchyliwszy dawne przepisy w decyzjach z d. 16 Grudnia 1834 r. i 14 Marca 1835 r., o ile dotyczyły budowy domów,postanowieniem z d.24 Kwietnia 1860 r. wyrzekła: że przy pięciu ulicach przedmieścia Pragi, mianowicie:

Szerokiej, od Brukowej do dawnej rogatki Petersburgskiej,—

Wprost teraźniejszego mostu położonej do ulicy Targowej,—

Brukowej i Ząbkowskiej,—

Wołowej od Ząbkowskiej do rogatki Moskiewskiej,—i

Targowej od Ząbkowskiej do końca budującej się kolei Żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej,—

zabrania się stawiać z drzewa domy bądź od frontu, bądź w dziedzińcach, dla czego też istniejące tu domy drewniane stopniowo, w miarę ich zniszczenia, powinny być usuwane a zastępowane murowanemi. (*d. c. n.*)

Objaśnienie przepisów obowiązującego Kodeksu Cywilnego w przedmiocie użytkowania z lasów.

(Ciąg dalszy, patrz. Nr. 150).

W lasach instytutowych, duchownych i gminnych, tylko trzy części mogły być użytkowane i zagospodarowane w sposobie zwyczajnym, czwarta zaś część musiała być zupełnie wyłączoną od cięcia. Części takie lasu nazywano *quarts de réserve*. Rezerwy musiały pozostawać nietykalne i bez upoważnienia królewskiego nie wolno ich było wycinać. Przez ustanowienie takich rezerw, miano na celu naprzód dochowanie się drzewa dojrzałego, zdatnego do budowli i korzystniejszego do opału, powtóre, zachowanie zapasów na przypadek klęsk nadzwyczajnych: pożaru, wielkiego zniszczenia przez wojnę, lub tym podobne wydarzenia. Taki sam zakaz co do rezerw objęty jest w art. 140 postanowienia królewskiego, rozwijającego kodeks leśny z roku 1827.

Kolej gospodarstwa leśnego w lasach duchownych gminnych i instytutowych, nie mogła być wedle rozporządzeń późniejszych pod rokiem 1726 i w latach następnych wydanych, krótszą od lat 25 i taka sama kolej była przyjętą w lasach niskopiennych rządowych.

Ustawa z r. 1669 dla korzyści i zachowania lasów królewskich, ograniczała jeszcze sąsiednich prywatnych właścicieli, zabraniając im stawiania w oznaczonej odległości (2,200 stóp i na pół mili francuzkiej), pewnego rodzaju budowl, zakładania pieców wapiennych,warsztatów przerabiających drzewo i t. p.

Wszystkie te ograniczenia, o ile dotyczyły lasów prywatnych, zniesione zostały prawem z dnia 29 Września roku 1791, które dozwoliło każdemu prywatnemu używać i nadużywać swojej własności, jak się komu podoba. Pozostały zatem ograniczenia tylko co do lasów rządowych i instytutowych. Prawo znowu 9 floréal roku XI Rzeczypospolitej (29 Kwietnia 1803 r.), powróciło w części dawniejszy zakaz, nie dozwalając prywatnym wytępiania i karczowania lasów (défrichement), bez poprzedniego na 6 miesięcy opowiedzenia się administracji leśnej. Uchybiający temu przepisowi ulegał karze i obowiązany był przywrócić las do dawnego stanu. Na tem się kończą ustawy szczególne co do lasów przed zaprowadzeniem kodeksu cywilnego u nas obowiązującego, wydane, a których treść co do główniejszych dyspozycij powyżej jest powołana [12]).

Nowe prawodawstwo francuzkie w art. 219 kodeksu leśnego, ponowiło zakaz karczowania lasów prywatnych bez poprzedniego przynajmniej na 6 miesięcy opowiedzenia się władzy administracyjnej, która jest upoważnioną, w miarę swego uznania, nie dopuścić karczunku. Właściciele gruntów w około lasów rządowych lub instytutowych położonych, mają zabronione stawianie jakichkolwiek domów aż do odległości 500 metrów, a cegielni, pieców wapiennych i innych podobnych zakładów, w odległości jednego kilometru, tartaków zaś w odległości dwóch kilometrów, a to bez pozwolenia poprzedniego od Rządu. Podobnież magazyny i składy drzewa na sprzedaż w oznaczonej odległości zakładane być nie mogą (art. 151 i następne). Plan gospodarczy dla lasów rządowych i pod opieką rządową zostających, sam król przez postanowienie swoje potwierdza. Nie mogą być przedsiębrane żadne cięcia nadzwyczajne planem nieprzewidziane, ani rezerwy do dojrzałości zachowane (massifs réservés pour croitre en futaie), nie mogą być inaczej wycinane jak tylko za szczególnem postanowieniem królewskiem, które w Dzienniku praw ogłoszone być powinno (art. 15, 16, 90, seq.) Prawo zaś o liście cywilnej z dnia 2 Marca 1832 roku, tę jeszcze co do lasów korony zaprowadziło zmianę: że cięcie planem gospodarczym nieprzewidziane, tylko za upoważnieniem nowego prawa (loi) przedsięwzięte być może (art. 12). Urządzenie lasów ma na celu zaprowadzenie gospodarstwa wysokopiennego; dla tego administracja leśna ma dochodzić, gdzie gospodarstwo przez następne po sobieręby (éclaircie) najkorzystniej zaprowadzone być może. Dla lasów niskopiennych rządowych i pod opieką rządu zostających, zakazaną jest kolej krótsza od 25-letniej, prócz lasów kasztanowych, oraz innych drzew bielowatych (bois blancs); nierosnących na gruncie ostatniej klasy [13]). Liczba drzew zachowanych (baliveaux) w lasach niskopiennych, oznaczoną została na 50 przy każdym porębie na hektarze. Baliveaux na porębach poprzedzających (modernes et anciens) powinny nietykalne pozostać aż do stanu, w którym dalej prosperować przestają.

W tem miejscu nie będzie także zbytecznem przytoczyć przepisy zachowawcze co do lasów w kraju tutejszym dawniej wydane. Za dawnego Rządu rzeczypospolitej, stany prawodawcze miały na uwadze raczej zniesienie ograniczeń własności, aniżeli zaprowadzenie jakiego w niej ścieśnienia. Kiedy jednak królewszczyzny z ogromnemi puszczami i dobra duchowne, zajmowały około połowy całkowitej przestrzeni kraju, i kiedy posiadacze tych dóbr byli ograniczeni w użytkowaniu, nie było przeto obawy, aby lasy dla rozwinąć się z czasem mogącego przemysłu i fabryk, miały być niedostateczne i niezaspokajały potrzeb miejscowych. Oprócz tego, wolne wręby w lasach królewskich tylko za ustawą prawodawczą nadawane być mogły. Niektóre wszakże ustawy okazują troskliwość stanów o całość i zachowanie lasów, jako też o porządne gospodarstwo leśne. Konstytucja z roku 1647 [14]) oświadcza: że puszcze w województwie mazowieckiem niegdyś ornamenta onego, są nadpustoszałe, i dla tego stanowi, że: żadne towary leśne ani pachy nad te, które w lustracjach są opisane i z których quarta penditur, wyrąbane i spuszczane być nie mają sine consensu nostro sub poena mille marcarum". W roku 1601 upominały stany deputatów na trybunał lubelski i piotrkowski, aby szkód w lasach nie czynili. Uniwersał królewski w radzie nieustającej pod datą 7 maja 1778 roku wydany, przekłada obywatelom, że dla dobra publicznego zachodzi; nieodbita potrzeba pilniejszego niż dotąd gospodarstwa w utrzymywaniu borów i lasów, i ułożenia stałego raz na zawsze porządku, podług którego w wydzielonych tylko częściach, a nie we wszystkich razem borach, drzewo na opał i handel ma być wyrębywane; gęste bowiem przykłady wyciętych z gruntu i wypalonych borów, każą się lękać przezorniemu Rządowi, aby kraj z drzewa nie był ogołocony, dla tego „*zagrzewa*", Król dziedziców i posesorów dóbr ziemskich i dziedzicznych, a *poleca* posesorom dóbr królewskich, aby przez nieporządne wyrębywanie lasów nie pustoszyli, ale aby przykładem najrządniejszych krajów, najzdatniejszych tylko do zrębu części wyznaczali". Konstytucja z roku 1789 tyt. *bezpieczeństwo podatku*, e. t. c. ponawia dawniejszy zakaz: aby posiadacze królewszczyn, lasów na handel bez upoważnienia Komisji skarbowej nie wycinali, i stanowi: że „w miejscach tych dozwalać nie będzie mocna, i owszem w miejscach tych gdzie lasów nie masz, zasiać te i utrzymywać poleci."

Ustawy oznaczające kary za cięcie lasu cudzego, dość liczne, w Voluminach legum objęte, okazują także troskliwość dawniejszych prawodawców kraju naszego, o tę część własności prywatnej. [15])

Następnie w części Królestwa, która pod Rządem austrjackim zostawała, patent Cesarza Franciszka I z dnia 13 sierpnia 1807 roku nakazał właścicielom, aby poprzednio lasy swoje pomierzywszy, przez podzielenie ich na cięcia, porządne w nich gospodarstwo zaprowadzili. Do uskutecznienia tego pomiaru i urządzenia lasów zostawiony był termin trzyletni, z tem zastrzeżeniem: że w razie niedopełnienia go, władza rządowa sama urządzenie lasów na koszt właściciela dopełni. [16])

W § 28 i 76 zakazuje tenże patent karczowania lasów bez poprzedniego pozwolenia władzy rządowej pod karą 10 dukatów od morga samowolnie wykarczowanego lasu. W §§ zaś 50 i następnych, lubo zachęcani są właściciele do zakładania hamerni i hut, gdzie jest zbytek lasów, przecież zarazem, aby pod tym tytułem lasy nie były niszczone, zastrzeżono w § 52, 56 i 80, że zakładanie hut szklannych, hamerni żelaznych i palenie potażu, nie może być przedsiębrane bez poprzedniego pozwolenia Rządu, pod karą 100 dukatów. Oprócz tego, obejmuje tenże patent rozmaite przepisy zapobiegające marnowaniu drzewa na płoty i tym podobne użytki.

Podobnież przepisy prawa pruskiego zobowiązują właścicieli lasów, aby przy użytkowaniu z nich, do przepisów gospodarstwa leśnego się stosowali [17]). Zakazane jest niszczenie lasów z zagrożeniem kary pieniężnej, a nawet kary więzienia na tych, którzyby mimo ostrzeżenia władzy miejscowej policyjnej, widocznego pustoszenia lasów dopuścili się [18]). Zakazane jest karczowanie lasów stosownie do okoliczności i urządzeń prowincjonalnych, zaś huty szklanne i żelazne, jako też piece smolane i tym podobne zakłady nie mogą być wcale zaprowadzane, bez poprzedniego pozwolenia władzy prowincjonalnej policyjnej [19]).

Szczególne zaś ordynacje leśne, mianowicie: edykt Królewski z dnia 8 października 1805 r. dla Prus zachodnich i dystryktu nad Notecią wydany, i dołączony do niego reskrypt ministerjalny, zakazują w ogóle karczunku lasów bez upoważnienia, a w szczególności bezwzględnie na obfitość lasów, niewolno jest właścicielom czwartej części przestrzeni leśnej wówczas posiadanej, bez zezwolenia zwierzchności karczować. Uchybiający temu zakazowi ulegać ma karze od 20 do 300 tal., a gdyby przez taki karczunek szkoda znaczna, zwłaszcza w okolicy nieleśnej nastąpiła, w takim razie nietylko dalsze użytkowanie ma być właścicielowi ograniczone, aż las będzie przywrócony, ale nadto w miarę okoliczności łagodzących lub zaostrzających, kara od 50 do 1,000 tal. albo odpowiednia kara więzienia jest zagrożona. Ordynacja leśna w roku 1775 dla Prus wschodnich wydana, a następnie do Prus nowo-wschodnich rozciągnięta, i przez kamery Prus południowych publikowana, w tytule IX § 3 zagraża karą tym właścicielom, którzyby lasy swoje pustoszyli. Karczowanie zaś lasu na rolę w taki sposób zabronione zostało, że każdy właściciel obowiązany jest taką przestrzeń pod lasem zostawić, którąby wystarczała do zaspokojenia gruntowej potrzeby, nietylko właściciela, ale i poddanych na gruncie mieszkających, i to tak na budowę, jakoteż na opał, oraz inne użytki gospodarskie. Ordynacja ta dla lasów sosnowych kolej 120 letnią przepisała.

Oprócz tego obadwa Rządy, to jest: tak pruski jako i austrjacki, ustanowiły cło wychodowe od drzewa za granicę wywożonego

(*dalszy ciąg nastąpi*).

[12]) Merlin, répertoire de jurisprudence, 4 édition. mot. Bois etc. Baudrillart, code forestier, Dictionnaire raisonné. Touillier, le droit civil français, édition Belge, t. m. II, p. 75 c. t. c.

[13]) Postanowienie rozwijające kodeks art. 68 i 69.

[14]) Vol. leg. IV, 127.

[15]) Vol. I. fol. 34-46-47-80-298. Vol. II. fol. 1517-1524—1631-1650. Vol. III. fol. 20-703. Vol. IV. fol. 129. Vol. V. fol. 395.

[16]) § 70.

[17]) § 83. tyt. 8. części I. Landrechtu.

[18]) § 84 i 87 eod.

[19]) § 89, 90, eod.

Kodeks cywilny obecnie obowiązujący w art. 537 i 544 dozwala właścicielowi wolnej dyspozycji swoim majątkiem, ale o tyle, o ile dyspozycja ta nie jest ograniczoną szczególnemi urządzeniami.

Ustawa przechodnia z dnia 10 października 1809 r. w art. 4 i 5 zachowuje w swej mocy prawa poprzednio obowiązujące, w tych wszystkich wypadkach, w których kodeks odwołuje się do miejscowych zwyczajów lub urządzeń, a urządzeń nowszych nie będzie.

Obok przeto takiego brzmienia ustawy przechodniej, nie można utrzymywać, aby dawniejsze ustawy zniesione w zupełności zostały, w przypadkach gdzie kodeks cywilny odwołuje się do osobnych urządzeń (réglements), a to tem bardziej, że rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych i policji księstwa warszawskiego, pod d. 15 listopada 1808r. do wszystkich prefektów wydane, nakazuje im: aby za pośrednictwem nadleśniczych rządowych ścisłą baczność zwracali nad zagospodarowaniem borów ziemiańskich i gminnych, aby z powodu nierządu i niszczenia, przesiębrali prefekci właściwe środki, i o nich, jakoteż o swoich dostrzeżeniach raporta kwartalne składali. Instrukcja zaś pod d. 15 lutego 1811 r. dla leśniczych w lasach narodowych przez toż ministerjum wydana, w § 10 wkłada na nich obowiązek, aby na gospodarstwo w sąsiednich ziemiańskich lub do gmin miejskich należących borach baczną zwracali uwagę, a w przypadku zbytniem cięciem onych pustoszenia, raporta przełożonym nadleśniczym czynili. Instrukcja ta porównana z poprzednią, dla nadleśniczych pod dniem 29 października 1807 roku wydaną, która w § 3 przepisuje: że dopóki nowe urządzenie nie nastąpi, wszystko podług dawniejszych przez bywszy Rząd wydanych przepisów odbywać się ma,—przekonywa, że Rząd księstwa warszawskiego na zasadach przepisów pruskich wglądał w gospodarstwo leśne prywatnych, i one pod ograniczeniami chciał zachować.

Na zakończenie historji prawodawstwa, opiekującego się całością i gospodarstwem leśnem, nie będzie zbytecznem przytoczyć motywa ustawy we Francji d. 9 floréal r. XI wydanej. La conservation des bois des particuliers a toujours été considerée comme étant d'ordre public, parceque les bois sont lents à se reproduire, qu'ils interessent tous les besoins de la société, et quil ne doit pas dépendre des spéculations ou des caprices de ceux qui les possèdent, de compromettre un genre aussi essentiel d'approvisionnement." Słowa prawodawcy wyrzeczone w epoce, gdy nie dopuszczano łatwo ograniczeń własności, przekonać powinny, jak w każdej porze i bez względu na okoliczności, całość lasów nie była z uwagi pomijaną. Niemniej jest pamiętną przestroga ministra stanu Martignac jako komisarza królewskiego, izbie deputowanych w roku 1826 przedłożona, w słowach: „La destruction des forêts est souvent devenue pour les pays qui en furent frappés, une véritable calamité, et une cause prochaine de decadence et de ruine. Leur dégradation, leur réduction au dessous des besoins présens ou àvenir, est un des ces malheurs qu'il faut prévenir, une des ces fautes, que rien ne saurait excuser, et qui ne se réparent que par des siècles de persévérance et de privation."

Niedostatek drzewa, jakiego ten kraj, mimo znakomitych zapasów węgli kopalnych, doznaje, powinien odstręczać od nadużyć, jakich się tam na lasach dopuszczano, i być przestrogą jak lasy oszczędzać i szanować należy, aby nie zostać w potrzebie szukania pomocy u obcych.

Prawodawcy zatem rozmaitych epok i krajów uznali zachowanie całości lasów jako przedmiot dotyczący porządku publicznego, i wydali liczne do tego celu dążące ustawy. Jedne z tych ustaw zapobiegają marnotrawstwu lasów, i przez to będąc dobroczynne dla pojedynczego właściciela, przyczyniają się razem do dobra ogółu; drugie ograniczają jednego właściciela ze względu na stosunki sąsiada lub wspólne prawo do nieruchomości mającego, inne wreszcie ustawy ograniczają właściciela w pobieraniu większego dochodu i w zarządzaniu lasem w sposób korzystniejszy, a takie ustawy już wymagają poświęcenia majątku pojedynczej osoby dla dobra ogółu.

(dalszy ciąg nastąpi).

TEATRA w WARSZAWIE.

Jutro we Czwartek, Wielki Teatr.—**Modniarki.**

W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10-ej od rs. 1 k. 86¾ do rs. 1 kop. 89¾, za garniec od k. 61 do k. 62.

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 7 Lipca

	żądają	płacą
5ta Pożyczka Rossyjska	—	90⅛
6ta „ „		95¾
Obligacje Skarbowe 4%	—	81
Listy zastawne 4%	—	92
Bilety Banku Rosyjskiego	—	92⅜
Weksle na Warszawę	—	92¼
„ Petersburg 3 tygodniowy		102⅜
„ Londyn 3 miesięczny	—	620⅛
„ Paryż 2 „	—	79 7/12
„ Hamburg 2 „	—	150¼
„ Wiedeń 2 „		89⅝
Zyto na targu	—	
„ na dostawę późniejszą	—	48
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 60
Akcje kredytu ruchom		1192

Liverpool, 6 *Lipca.* Dziś sprzedano 7,000 wańtuchów bawełny; ceny od przeszłej soboty nie uległy zmianie.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 7 Lipca

Monety.			żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop
Pół-Imperjały Rosyjskie			—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne			—	—	—	—
Papiery.						
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)			84	17	83	92
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs. ditto Serja II.			14	96½	14	93½
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych			113	75	—	—
Obligi wspólki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750			—	—	—	—
Akcje Wspólki Żeglugi Parowej po rs. 100			—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100			86	33	86	—
dito 500			—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.			78	75	78	25
Weksle.						
Berlin	100 Tal.	2 M.	—	—	96	90
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	—
Gdańsk	100 Tal.	2 M.	—	—	96	82½
„	100 Tal.	k. t.	—	—	—	-
Hamburg	300 BMk.	2 M.	146	70	—	—
Londyn	1 Ft. St	3 M.	6	49	—	—
Moskwa	100 Rs.	1 M.	99	33	99	—
Petersburg	100 Rs.	1 M.	99	50	99	25
„	100 Rs.	k. t.	—	—	—	—
Paryż	300 Fr.	2 M.	77	70	—	—
„	300 Fr.	1 M.	—	—	—	—
Wiedeń	150 Złr.	2 M.	87	30	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb rs. 1 k. 7⅑
„ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 2½

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3005) *Rząd Gubernialny Augustowski.*

W zastosowaniu się do art. 57 Ustawy o Gildjach kupieckich Najwyżej zatwierdzonej Rząd Gubernialny ogłasza niniejszem, że gdy dotychczasowi kupcy:

1. Jerzy Gerke kupiec I. Gildji z m. Wierzbołowa.
2. Dawid Senderowicz Tropowski kupiec II. Gildji z wsi Łososna.
3. Szmojło Ickowicz Bułkowsztejn kupiec I. Gildji z wsi Łososna
4. Kadysz Mowszowicz Rozenberg kupiec II. Gildji z m. Nowodwór Gubernii Grodzińskiej.
5. Lejbo Szymchowicz Goldberg kupiec II. Gildji z m. Pruzany Gubernii Grodzińskiej niewykupili dotąd patentów na r. 1863 niemogą mieć nadal prowadzić handlu kupcom gildyjnym służącego: Nad czem władze Policyjne i Skarbowe czuwać są obowiązane.

Suwałki dnia 13 (25) Czerwca 1863 r.
Gubernator Cywilny Korytkowski.
Naczelnik Kancelarji Wojewudzki.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3091) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Donosi o otwartych spadkach po zmarłych:

1. Wilhelmie Stein współwłaścicielu nieruchomości w Radomiu pod Nr. hyp. 77 i właścicielu nieruchomości w temże mieście Nr. 96 oznaczonej.

2. Józefie Smiałku co do prawa wieczystej współdzierżawy czterech włók gruntu objawionego w dziale III. pod Nr. 2 wykazu hypotecznego dóbr Bieniędzic z Ogu Radomskiego.

3. Antonim Barcińskim co do współwłasności sum: a) rs. 375, dawniej ad Nr. 8 w wykazie dóbr Zawady z Ogu Radomskiego zapisanej, a obecnie w listach zastawnych z 12 kuponami w depozycie Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego będącej, jako pożyczką Serji 2 Okresu III. spłaconej; b) sumy rs. 750, z większej rs. 1200 pod Nr. 8 wykazu tychże dóbr mieszczącej się; i c) sumy rs. 225 w dziale IV. pod Nr. 14 na imię tegoż Barcińskiego wyłącznie zapisanej.

4. Marjannie Jarzynowej współwłaścicielce dóbr Pocieszków z Okręgu Sandomierskiego.

Do regulacji których, termin na dzień 2 (14) Stycznia 1864 r. wyznaczam i wzywam interesowanych, aby z dowodami prawa ich do tychże spadków legitymującemi w tymże terminie w Kancelarji podpisanego Rejenta, celem czynienia wniosków stawili się.

Radom d. 12 (24) Czerwca 1863 r.
Felicjan Tirpitz.

(N. D. 1607) *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Orlowskiego.*

Po śmierci Julji z Dąbrowskich Sąchockiej, współwierzycielki sum rs. 976 kop. 35 pod Nr. 1, rs. 450 pod Nr. 2 sposobem ostrzeżenia i rs. 1539 pod Nr. 4 sposobem zastrzeżenia na nieruchomości w mieście Żychlinie Nr. 38 z procentami zahypotekowanych, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego oznaczony został termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Października r. b. w kancelarji tutejszego Sądu.

Kutno d. 21 Marca (2 Kwietnia) 1863 r.
Kobyłecki.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3069) *Rząd Gubernialny Płocki.*

Podaje do Powszechnej wiadomości iż w Sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Płockiego odbywać się będzie w dniu 22 Sierpnia (3 Września) 1863 r. licytacja, przez deklaracje opieczętowane na wydzierżawienie dochodu z mostu na Narwi pod Ostrołęką przez lat trzy, to jest 1864, 1865, i 1866. Licytacja ta rozpocznie się od sumy dotychczasowej, to jest od rs. 1755 rocznej dzierżawy. Deklaracje takowe przyjmowane będą w dniu na licytację oznaczonym tylko do godziny 1 z południa i mogą być albo pocztą za opłatą nadsełane, albo składane do rąk Gubernatora Cywilnego lub jego zastępcy, pisanemi zaś być winny podług wzoru poniżej domieszczonego bez skrobań i poprawek, następnie ceny kop. sr. 15, zapieczętowane lakiem, z dołączeniem kwitu na złożone vadium w ilości rs. 175 kop. 50, vadium to złożone bydź może w Banku polskim, Kasie Gubernialnej, lub jednej z kas skarbowych. Vadium nieutrzymującego się przy licytacji zaraz zwrócone będzie, utrzymujący się zaś obowiązany dokompletować takowe na kaucję do wysokości ⅕ części postąpionej sumy rocznej dzierżawy. Wydzierżawienie wspomnionego dochodu nastąpi wedle dotychczasowych taryf i warunkach z zastrzeżeniem że gdyby w ciągu trwającej dzierżawy, nowa, regulacja tych dochodów postanowioną była, dzierżawca obowiązany będzie z dniem ostanim każdego kończącego się roku, za poprzedniem półrocznem wypowiedzeniem ustąpić z dzierżawy bez żadnej pretensji. Warunki licytacyjne szczegółowo w każdym czasie wyjąwszy dni świąteczne i galowe w biurze Rządu Gubernialnego, przejrzane bydź mogą. Obwieszczenie niniejsze aby każdego wiadomości doszło, Wójci gmin i Burmistrze miast w obrębach swej administracji ogłoszą i dowody dopełnienia tego Naczelnika właściwego Powiatu w terminie właściwym złożą.

Płock dnia 6 (18) Czerwca 1863 r.
Gubernator Cywilny, D. Dziewanowski.
Naczelnik Kancelarji, Słupecki.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Płockiego z d. 6 (18) Czerwca r. b. Nr. 24,691, składam niniejszą deklarację, mocą której obowiązuję się wziąść w dzierżawę dochód z mostu na rzece Narwi pod miastem Ostrołęką na trzy lata 1864, 1865 i 1866, za sumę roczną (wypisać liczbami i literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. (lub Banku Polskiego), na złożone vadium rs. 175 kop. 50 dołączam, które wrazie nieutrzymania się albo sam odbiorę, albo o nadesłanie na mój koszt do N. upraszam. Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia N. 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 2983) *Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej że w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na wydzierżawienie placu miejskiego pod N. 2564*b* przy ulicy Boleść położonego, przez ciąg lat trzech poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. od sumy rs. 285 rocznie w warunkach do licytacji objętej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o powyższą dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą ofiarowaną przez siebie sumę jednorocznej dzierżawy pomienionego placu. Nadto do deklaracji dołączonym być winien kwit Kasy głównej Ekonomicznej na złożone vadium w ilości rs. 50, i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą, deklaracje zaś takie do których vadium nie będzie złożone i kwit do nich dołączony niezostanie przyjęte nie będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia każdodziennie w Wydziale Administracyjnym, wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa dnia 13 (24) Czerwca 1863 r.
p. o. Prezydenta
Szambelan dworu J. C. K. Mości
Z. hr. Wielopolski,
Naczelnik Kancelarji, Luceński

Wzór do deklaracji

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację iż podejmuję się dzierżawy placu miejskiego pod N. 2564*b* przy ulicy Boleść położonego przez ciąg lat trzech poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1866 r. obowiązuję się płacić dzierżawy rocznie po rs. NN (wypisać wyraźnie literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym. Kwit na złożone w Kasie Ekonomicznej vadium w ilości rs. 50 i na koszta ogłoszenia rs. 10 składam.

Stałe moje zamieszkanie jest w NN.
Pisałem dnia Miesiąca 1863 r.

(podpisać imię i nazwisko)

(N. D. 3073) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej*

Na zasadzie art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czer. (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 14 Marca 1863 r. Nr. 1528, uwiadamia wszystkich interesowanych, Juljana Mioduszewskiego wierzyciela rs. 450 z zamieszkania niewiadomego, iż dobra ziemskie Gardlino Dąb z dalszemi realnościami i przynależnościami położone w Ogu Łomżyńskim, Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 233 k. 68, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 24 Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10 zrana w Kancelarji Hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, Mateusza Smiarowskiego w mieście Łomży przed tymże Rejentem, lub innym którybyś go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 320, w gotowiznie, lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3436 kop. 57.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Ostrzeżenie. Wrazie niedojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 17 Czerwca 1863 r.
Prezes, J. Komar.
Pisarz,
Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 3074) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej*

Na zasadzie art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i Reskryptu Dyrekcji Głównej z dnia 14 Marca 1863 r. N. 1540 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności: 1. Księdza Feliksa Barzykowskiego z powodu dożywocia w Dziale III. pod Nr. 2, w Wykazie Hypotecznym, 2. SSrów Tekli z Barzykowskich Święckiej wierzycielki złp. 8500 i współwierzycielki złp. 13058 pod Nr. 8, 3. SSrów Józefa i Ludwika Barzykowskich, tudzież Jana Barzykowskiego wierzyciela złp. 15000 pod Nr. 8, 4. Józefę Barzykowską wierzycielkę złp. 10000, 5. Wawrzyńca Moraczewskiego wierzyciela złp. 10000 pod N. 9, 6. Zofią z Moraczewskich Domaszewską wierzycielką złp. 10000, 7. SSrów Rajmunda Moraczewskiego wierzyciela złp. 10000, pod N. 11 w Dziale IV. Wykazu Hypotecznego zabezpieczonych wszystkich z zamieszkania niewiadomych, iż dobra ziemskie Rogiennica Wielka z dalszemi realnościami i przynależnościami położone w Okręgu Łomżyńskim Powiecie Łomżyńskim Gubernii Augustowskiej, jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 206 kop. 78, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 26 Listopada 1863 r. poczynając od godziny 10 z rana w kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej Mikołaja Rogowskiego, w mieście Łomży przed tymże Rejentem, lub innym, którvby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 400 w gotowiznie lub listach zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5393 kop. 99.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

Ostrzeżenie. W razie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń, w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 17 Czerwca 1863 r.
Prezes, J. Komar.
Pisarz,
Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 3075) *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Gubernii Augustowskiej*

Na zasadzie art. 17 Postanowienia Rady Administracyjnej z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i reskryptu Dyrekcji Głównej z d. 14 Marca 1863 roku Nr. 1528 uwiadamia wszystkich interesowanych, a w szczególności Karola Mierczyńskiego wierzyciela złp. 7000, Ignacego, Ludwika, Antoniego i Konstancją rodzeństwo Dworakowskich i Barbarę z Dworakowskich Puławską jako SSrów Jana Dworakowskiego wierzycieli złp. 1000 z zamieszkania niewiadomych, iż dobra ziemskie Grodzkie Nowa wieś, ze wszystkiemi przyległościami i przynależnościami położone w Okręgu Tykocińskim, Powiecie Łomżyńskim, Gubernii Augustowskiej jako zalegające w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych w sumie rs. 155 kop. 81 wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytacją publiczną.

Przedaż odbywać się będzie w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej w d. 24 Listopada 1863 r. poczynając od god. 10 z rana w Kancelarji hypotecznej Rejenta Kancelarji Ziemiańskiej, Mateusza Smiarowskiego w mieście Łomży przed tymże Rejentem, lub innym któryby go zastępował.

Vadium oznaczone jest do licytacji w sumie rs. 200, w gotowiźnie lub Listach Zastawnych z właściwemi kuponami.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs 1706. kop. 25.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwej księdze wieczystej i w biurze Dyrekcji Szczegółowej

Ostrzeżenie. Wrazie nie dojścia do skutku powyższej przedaży dla braku licytantów, druga i ostateczna przedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi.

Suwałki d. 24 Czerwca 1863 r.
Prezes, J. Komar.
Pisarz,
Asesor Kolegjalny, Zmijewski.

(N. D. 2799) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Gdy licytacja na entreprzyzę wystawienia domu dla sług kościoła w mieście Warce na dzień 4 (16) Czerwca r. b. ogłoszona na niczem dla konkurentów spełzła, przeto podaje do wiadomości, że takaż licytacja odbywać się będzie in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy anszlagowej rs. 858 kop. 22, w dniu 8 (20) Lipca r. b. o godzinie 12 w południe, mający zatem zamiar podjęcia się wykonania robót około wystawienia rzeczonego domu, złoży na ręce Naczelnika Powiatu opieczętowaną deklarację podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną, w której suma zadeklarowana bez skrobania, poprawek lub przekreśleń, wyraźnie literami ma być wypisana, również do tejże deklaracji dołączyć należy dowód Banku Polskiego na złożone vadium kwotę rs. 85 kop. 82 wynoszące.

Inne warunki tej entreprzyzy dotyczące mogą być przejrzane w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1863 r.
Radca Dworu,
w z. Popielowski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z daty 6 (18) Czerwca r. b. podaję niniejszą deklarację, że zobowiązuję się podjąć wykonania robot około wystawienia domu dla sług kościoła w mieście Warce w ścisłem zastosowaniu się do wykazu kosztów i rysunku za sumę rs. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych objętym, dowód Banku Polskiego na złożone do niego vadium w ilości rs. 85 kop. 82 wyraźniej rubli srebrem ośmdziesiąt pięć kopiejek ośmdziesiąt dwie wynoszące dołączam, ktore w razie nieutrzymania się na licytacji sam odbiorę lub o nadesłanie na pocztę do N. na mój koszt upraszam, stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N. dnia N. Mca N. 1863 r.

(podpisać imie i nazwisko)

(N. D. 3085) *Naczelnik Powiatu Kaliskiego*

Podaje do powszechnej wiadomości że w d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana w biurze Powiatu Kaliskiego odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje in minus licytacja na dostawę partji drzewa opałowego sosnowego dla Kaliskiego więzienia potrzebnej mianowicie na czas od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1863/4 r. do włącznie dnia 19 (31) Grudnia 1864 r. w ilości sążni półkubicznych 355 łok. 6 1/2 miary polskiej a to od ceny rs. 3 kop. 75 (wyraźnie rubli srebrem trzy kopiejek siedmdziesiąt pięć, za sążeń półkubiczny.

Deklaracje mają być pisane czytelnie bez poprawek i skrobań do których dołączyć należy kwit Kasy Powiatu na złożone vadium rs. 180

Takie deklaracje opieczętowane lakiem mają być złożone przed godziną do licytacji oznaczoną uchybiające zaś temu sami sobie winę przypiszą jeżeli deklaracja odrzuconą zostanie.

Warunki pod jakiemi entrepryza ta ma być dopełnioną, każdego czasu w godzinach biurowych w biurze Naczelnika Powiatu przejrzane być mogą.

Wzór do deklaracji,

Stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Kaliskiego z dnia 20 Czerwca (2 Lipca) r. b. N. 10556 ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszą deklaracją dostawić przez entreprzyzę potrzebną ilość mianowicie sążni półkubicznych 355 łok. 6 1/2 drzewa opałowego sosnowego przez ciąg 1864 r. dla Kaliskiego więzienia po rs. (wypisać literami) za sążeń półkubiczny w scisłem zastosowaniu się do warunków w tym celu ustanowionych.

Kwit kasy Powiatu na złożone w gotowiźnie vadium rs. 180 dołączam które w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N pisałem w N dnia N miesiąca N 1863 r.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko)

Kalisz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1863 r.
Bakowicz.

(N. D 2800) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z powodu spełznięcia bezskutecznie pierwszego terminu, podaję do powszechnej wiadomości, iż na entreprzyzę wystawienia nowego domu dla sług kościelnych w mieście Siennie, na co koszta wynoszą rs. 1361 kop. 38, oznacza się drugi termin w Biurze Powiatu na d. 2 (14) Lipca do godziny 6 z południa. Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy, zechce w terminie i miejscu oznaczonym zgłosić się gdzie po podaniu deklaracji napisanej wedle wzoru w obwieszczeniu mem z dnia 5 Maja b. r. Nr. 5692, wskazanego, a w Nach 110, 116 121 niniejszego Dziennika umieszczonego i uczynieniu dalszym zastrzeżeniom tamże poczynionym, do licytacji przyjętym będzie.

Kalwarja d. 4 (16) Czerwca 1863 r.
Boguski.

(N. D. 3070) *Naczelnik Powiatu Kalwaryjskiego.*

Z mocy Reskryptu Rządu Gubernialnego Augustowskiego z d. 2 (14) Kwietnia r. b. Nr. 4854/1074 podaje do powszechnej wiadomości że dnia 1 (13) Sierpnia r. b. od godziny 3 z południa do włącznie 6 po poludniu odbywać się będzie w biurze powiatu Kalwaryjskiego in minus przez opieczętowane deklaracje licytacja na entreprzyzę przebudowania szlachtuza w m. Wisztyńcu do której za pretium oznacza się suma rs. 789 kop. 88 1/2 zatwierdzonym przez Komisję Rządową spraw Wewnętrznych anszlagiem objęta.

Każdy przeto mający chęć podjęcia się tej entreprzyzy zechce w terminie i miejscu wyżej oznaczonym zgłosić się i podać lub pocztą nadesłać deklarację czysto porządnie bez poprawek i dobrze opieczętowaną do której dołączony być powinien kwit kasy miejskiej lub innej Rządowej na stawioną kaucję 1/5 części sumy do licytacji wziętej wynoszącą rs. 158 która nieutrzymującemu się zaraz zwróconą będzie utrzymującego się zaś do Banku na procent składającemu liczyć się winny odesłaną zostanie i tam pozostanie aż do czasu uczynienia przez minus licytanta zadość wszelkim warunków w zawrzeć się mającym z nim kontrakcie objętym.

O dalszych zaś warunkach licytacyjnych w każdym czasie w godzinach biurowych w tutejszem biurze Powiatowem poinformować się można, a obecnie nadmienia się że deklaracje po terminie powyższym złożone za nie ważne będą uznane.

Kalwarja dnia 15 (27) Czerwca 1863 r.
w z. Pomocnik.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Pawiatu Kalwaryjskiego z dnia 15 (27) Czerwca 1863 r. Nr. 5238 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuje się podług zatwierdzonego Anszlagu przebudować szlachtuz w m. Wisztyńcu za sumę rubli srebr. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym które odczytałem.

Kwit kasy N na złożone kaucję rs. 158 składam, jakową w razie nieutrzymania się przy licytacji sam odbiorę (lub o nadesłanie którego przez pocztę na mój koszt do N upraszam)

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N dnia N miesiąca N roku N.

(podpis wyraźny imie i nazwisko)

(N. D. 2940) *Magistrat Miasta Brześcia.*

Na mocy reskryptu Naczelnika Powiatu Włocławskiego z d 26 Maja (7 Czerwca) r. b. Nr. 4876 wspartego na reskrypcie Rządu Gubernialnego Warszawskiego z d. 26 Lutego (7 Marca) r. b. Nr 18,139/4691, podaje do publicznej wiadomości, że w d. 10 (22) Lipca 1863 r. o godzinie 10 z rana w biurze Magistratu miasta Brześcia odbywać się będzie licytacja na wieczyste wydzierżawienie placu we wsi Guzlinie gminy Pikutkowi należącego do kasy miasta Brześcia mający przestrzeni stóp kw. 1408, zdatny pod budowle; ustanowione wkupne wynosi rs. 86 i od tej kwoty licytacja rozpoczynać się będzie, czynsz zaś wynosi kop. 18 rocznie. Każdy zatem chęć konkurowania mający, zechce się zgłosić w terminie i miejscu powyż oznaczonym, gdzie o warunkach powziąść może wiadomość.

Brześć d. 12 (24) Czerwca 1863 r.
Burmistrz,
Sekretarz Kolegialny, Wiesiołowski.

(N. D 2938) *Dyrektor Drog Zelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej. i Warszawsko-Bydgoskiej*

Zawiadamia, że na przedsiebierstwo robót okolo zabudowania murowanego na pomieszczenie kotłów parowych przy warsztatach Mechanicznych dróg żelaznych w Warszawie, odbędzie się w dniu 14 Lipca o godzinie 11 z rana w Sali posiedzeń Dyrekcji, publiczna licytacja in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje.

Pragnący ubiegać się, oto przedsiębierstwo złożyć powinni deklaracje na papierze stemplowym ceny kop. sr. 7½, sporządzić się mające podług zamieszczonego poniżej wzoru.

Wzor do deklaracji.

Stosownie do ogłoszeń w pismach publicznych, ja niżej podpisany pragnąc pozyskać przesiębierstwo robót około wznieść się mającego zabudowania murowanego na pomieszczenie kotłów parowych, przy warsztatach Mechanicznych na stacji głównej Drogi żelaznej Warszawsko Wiedeńskiej w Warszawie, wraz z obmurowaniem tychże kotłów, zobowiązuję się niniejszem, wykonać wszelkie potrzebne wtym celu roboty, podług kosztorysu i rysunków przez Dyrekcję dróg żelaznych zatwierdzonych, a to po cenach szczegółowo w kosztorysie wykazanych, od których odstępuję na korzyść Towarzystwa Drogi żelaznej procent, (tu wyrazić wysokość odstąpić się mającego procentu literami i liczbami) i poddaję się nadto w zupełności warunkom licytacyjnym.

Kwit na złożoną kaucję w kasie głownej dróg żelaznych, w kwocie rs. 300, załącznie składam: (tu następuje data, oraz podpis i miejsce stałego zamieszkania podającego.

adres na kopercie

Deklaracja NN (tu wymienić Imię i Nazwisko podającego) na przedsiębierstwo robót wznieść się mającego zabudowania dla kotłów parowych na Stacji Głównej drogi żelanzej w Warszawie.

Złożone w ten sposób deklarację, w terminie powyżej oznaczonym t. j. dnia 14 Lipca r. b. o godzinie 11 z rana w obec podających jeżeliby się który z nich osobiście zgłosili otworzonemi zostaną.

Deklaracje któreby nie odpowiadały wskazanej formie, przyjętemi nie będą.

Wybór z pomiędzy zeklaracji do licytacji złożonych zależnym będzie od uznania Rady zarządzającej Towarzystwa Drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

Warunki licytacyjne, przejrzane być mogą w biórze Dyrekcji każdodziennie od godziny 9 z rana do 3ciej z południa, z wyjątkiem dni świątecznych,

Warszawa dnia 24 Czerwca 1863 r.
Mirecki.
Naczelnik Kancelarji, J. Niewęgłowski.

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 2806) *Sąd Policji Prostej Okręgu Kalwaryjskiego.*

Wzywa niniejszem Jana Sawickiego, ostatnio w mieście Kalwarji zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby w ciągu dni 15tu licząc od daty dzisiejszej w Sądzie tutejszym dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko niemu uformowanej stawił się, gdyż po upływie tego terminu listami gończemi śledzonym będzie.

Kalwarja d. 3 (15) Czerwca 1863 r.
Podsędek, Łempicki.

(N. D. 2831) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Marcina Margarirza z folwarku i gminy Sejny, Powiatu Sejneńskiego pochodzącego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie o opór i obelgi uformowanej, w ciągu najdalej dni 30tu przed Sądem tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 30 Maja (11 Czerwca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, de Johne.

(N. D. 2808) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kaliskiego.*

Zapozywa Józefa Fabianowskiego lat 30 liczącego katolika, kowala, ostatecznie w mieście Grabowie, Powiecie Łęczyckim zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w ciągu dni 30 licząc od daty niniejszego ogłoszenia. niezawodnie stawił się w Sądzie tutejszym w celu wysłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego, w przeciwnym bowiem razie jak prawo mieć chce postąpionem będzie.

Tyniec pod Kaliszem d. 1 (13) Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2832) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Wincentego Ostrowskiego, czeladnika szewckiego z Sejn obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia w sprawie przeciwko sobie o pobicie uformowanej, w ciągu dni 30tu przed Sądem tutejszym stawił się.

Kalwarja d. 30 Maja (11 Czerwca) 1863 r.
Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 2810) *Sąd Poprawczy Wydziału Kaliskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako i wojskowe nad bezpieczeństwem i spokojnością w kraju czuwające, aby na Franciszka i Ludwikę Olszewskich, ostatnio w mieście Warszawie, a obecnie z pobytu niewiadomych baczne oko zwróciły, wrazie ujęcia o dostawienie Sądowi tutejszemu pod strażą. Rysopis Franciszka Olszewskiego jest następujący: lat ma 41, katolik służącego, żonatego dzietnego, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej, oczu piwnych, nosa miernego, znaków szczególnych żadnych, włosów blond. Rysopis Ludwiki Olszewskiej lat ma 29, katoliczka, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, oczu niebieskich, nosa miernego, znaków szczególnych żadnych, włosów czarnych.

Tyniec pod Kaliszem d. 17 Czerwca 1863 r.
Sędzia Prezydujący, Ruprecht.

(N. D. 2803) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego*

Wzywa wszelkie władze nad bezpieczeństwem aby Oszera Urwicza lat 32 żyda, wzrostu słusznego, włosów blond, oczu niebieskich, twarzy ściągłej, nosa długiego, cery białej, brody małej ciemno blond, nawet nieco rudawej, z miasta Suwałk pochodzącego, z tamtąd zbiegłego, o krzywoprzysięztwo obwinionego, śledziły, a wrazie ujęcia do Sądu dostawić zechciały pod ścisłą strażą.

Kalwarja dnia 3 (15) Czerwa 1863 r.
Sędzia Prezydujący, de Johne.

DONIESIENIA PRYWATNE.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.